Nr 2 WARSZAWA, 15 STYCZNIA ROKU 1938. ROK XX

GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

TREŚĆ:

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN.

WARUNKI PRENUMERATY:

rocznie z przesyłką zł 24.—
kwartalnie „ „ zł 6.—
Pojedyńczy numer zł 1.20

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8
zł	200	120	65	35

Konto czekowe P. K. O. 30192. Konto pocztowe Kartoteka nr 6 (do sumy 50 zł).

Redakcja i administr.: Trębacka 11. Tel. redakcji 606-17; tel. administracji 606-14.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

ZDZISŁAW GALOTZY

ART. 78 ROZP. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 18.I 1928 r. A NOWA ORGANIZACJA STAROSTW

Projektowana zmiana rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 30.VI 1930 r. w sprawie wewnętrznej organizacji starostw oraz trybu ich urzędowania ustali zapewne znowu na dłuższy okres czasu formy organizacyjne urzędu starościńskiego. Należałoby więc życzyć sobie, aby nowe rozporządzenie objęło wszystkie możliwości, zawarte w rozp. Prezydenta Rzplitej z 19.I 1928 r. o organ. i zakr. działania władz adm. ogólnej. Należałoby w szczególności ustalić, czy zakres działania starostwa określony ma być w formie stałej i ostatecznej, czy też ma trwać stan płynny, zmieniany przez możliwe dalsze rozszerzanie kompetencji tego urzędu. Nie mówię tutaj o zwiększaniu się agend z zakresu działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, mieszczących się w ramach już istniejących referatów nie nazwanych fachowymi, jak np. ostatnio przekazane orzecznictwu administracyjnemu sprawy z ustawy z 14.IV 37 r. o szkodnictwie leśnym i polnym i t. p., a mam na myśli rozrost t. zw. referatów fachowych, a nawet tworzenie nowych takich referatów w ramach urzędu starościńskiego.

Jeżeli podstawą dyskusji mają być doświadczenia zebrane w ciągu długiego już okresu czasu obowiązywania rozporządzenia z 30.VI 1930 r., to stwierdzić możemy, że zachowanie możliwości stałego narastania przybudówek przy urzędzie starościńskim z zakresu działania różnych ministerstw nie jest tą forma organizacyjną, którą należałoby utrwalać w zamierzonym nowym rozporządzeniu o organizacji starostw. Spróbujmy raczej przyjąć założenie, że starostwo załatwia tylko sprawy objęte kompetencją Min. Spr. Wewnętrznych i rozejrzeć się, czy inne sprawy załatwiane dotąd w ramach urzędu starościńskiego nie znajdują swojego odpowiednika lub uzupełnienia w sprawach załatwianych przez inne urzędy na szczeblu I instancji, a w szczególności przez powiatowe zw. komunalne lub miasta i czy utrzymanie nadal dwóch torów, po których sprawy te się toczą, jest ekonomiczne i celowe. Założenie to

będzie całkiem nie nowe. Poza obowiązującym ustawodawstwem i rozporządzeniami omawiana była niemal od początku powstania administracji polskiej sprawa przekazania wielu agend załatwianych przez urzędy starościńskie wydziałom powiatowym, w celu uniknięcia zbędnego rozdwojenia tych agend. Kwestia ta została rozstrzygnięta pozytywnie w art. 78 rozp. Prezydenta Rzplitej z 19.I 1928. Zachęca do przypomnienia postanowień tego artykułu w chwili obecnej fakt, że myśl poruszona w przytoczonym artykule nie tylko nie została poniechana, ale nawet podkreślona i rozszerzona w nowelizacji dokonanej niemal w 7 lat później, a mianowicie w rozp. Prezydenta Rzplitej z 28.XII 1934.

Artykuł wspomniany przewiduje możliwość poruczenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych wydziałom powiatowym i zarządom miast wydzielonych niektórych funkcji pow. władz adm. ogólnej. W pierwotnym brzmieniu rozporządzenia były to sprawy administracji drogowej, zdrowia publicznego, weterynaryjnej, budowlanej, opieki społecznej i pośrednictwa pracy. W znowelizowanym rozp. Prezydenta z 28.XII 1934 r. możliwość tę rozciągnięto również na sprawy wojskowe.

Przy zmianie rozporządzenia z 30.VI 1930 aktualnym przeto będzie zastanowić się, czy i w jakim stopniu możliwości przewidziane w art. 78 wpłynąć mają na formę organizacyjną starostw i jak ta forma ma wyglądać. Konsekwetnie trzymając się przyjętego założenia sądzę, że należałoby utrwalić zakres działania starostwa, ograniczając ten zakres do spraw wypływających z kompetencji Min. Spr. Wewnętrznych, natomiast postanowieniom odnoszącym się do t. zw. referatów fachowych nadać charakter likwidacyjny, obowiązujący do czasu wydania przez Ministra Spraw Wewnętrznych odpowiednich zarządzeń w myśl art. 78 i 79 rozp. Prezydenta z 19.I 1928 r.

Art. 78 określa dwie kwestie, a mianowicie: warunki, od spełnienia których zależne jest przekazanie pewnych agend samorządom oraz zakres tych możliwości. Zastanowimy się, czy warunki te są możliwe do wykonania i czy są poważną przeszkodą do wprowadzenia w życie postanowień art. 78.

Warunkiem przekazania wymienionych czynności jest zobowiązanie danego związku samorządowego lub gminy miejskiej do ustanowienia odpowiednich funkcjonariuszów, przy czym Minister Spraw Wewnętrznych określi sposób ich przyjmowania i kwalifikacje. Zastrzeżenie Ministrowi prawa określenia sposobu przyjmowania i kwalifikacji takich funkcjonariuszy jest całkiem zrozumiałe i nie tworzy żadnych trudności. Funkcjonariusze, którym powierza się ważne dla Państwa funkcje,

muszą odpowiadać stosownym warunkom. Zresztą warunek ten straci na aktualności, gdy spodziewana nowa pragmatyka służbowa dla urzędników samorządowych ustali kwalifikacje wymagane od kandydatów na te stanowiska. Kwestia natomiast ustanowienia takich funkcjonariuszy przez samorząd wymaga pewnego wyjaśnienia. Jeżeli z pojęciem organizacji łączą się automatycznie pojęcia sprawności, celowości i t. p., to nie można pogodzić się z uzależnieniem takiego przekazania agend tylko od kwestii etatów. Jeżeli, co jest niewątpliwym, intencją ustawodawcy przy tworzeniu art. 78 było przekonanie, że z przekazania tych agend samorządom wynikną korzyści dla wyżej wspomnianych założeń organizacyjnych, to sprawa czy czynności te w okresie początkowym pełnić będą jeszcze urzędnicy z etatu państwowego, czy samorządowego, jest sprawą drugorzędną.

Oczywiście przyjmuję, że postanowienia art. 78 są tylko pierwszym krokiem w słusznym dążeniu do przekazania rozwijającemu się samorządowi tych wszystkich czynności, które jest w stanie załatwić taniej, lepiej i sprawniej niż urzędy państwowe, bez konieczności przestrzegania t. zw. współdziałania, porozumiewania się właściwych refentów różnych komórek organizacyjnych i tym podobnych, sprzecznych z zasadami racjonalnej organizacji pracy, nieproduktywnych wysiłków, które z reguły w praktyce kuleją.

Dotychczasowa praktyka w zastosowaniu art. 78 i 79 wykazuje, że kwestia personalna nie była dotąd zbyt wielką przeszkodą w przejęciu przez samorządy nowych agend i że nie stosowano zbytnich rygorów, a raczej ułatwiano samorządom takie przejęcie. Odnosi się to do jedynego na razie tylko faktu zastosowania postanowień art. 78 i 79, a mianowicie do poruczenia wydziałom powiatowym agend administracji drogowej w rozporządzeniach Rady Ministrów z 5.VII 1928 r. i z 23.IX 1929 r. W obydwu tych rozporządzeniach kwestia etatów nie stanowiła żadnej przeszkody. Art. 3 pierwszego rozporządzenia o poruczeniu administracji drogowej samorządom na terenach woj. południowych postanawia przejęcie personelu techniczno-drogowego na etat Min. Robót Publ., art. 3 drugiego rozporządzenia w sprawie administracji drogowej na terenach woj. centralnych i wschodnich postanawia, że na czele jednego zarządu drogowego stać będzie urzędnik państwowy. Instrukcja Min. Robót Publ. z 9.XI 1929 r. w art. 4 idzie nawet dalej w gotowości tworzenia etatów, gdy idzie o zniesienie szkodliwej dwutorowości, postanawiając w art. 4, że kierownikiem pow. zarządu drogowego może być funkcjonariusz samorządowy po uprzednim przejęciu go na etat Min. Robót Publicznych.

Jak widać z powyższego, wykonanie warunków, pod którymi nastąpiło poruczenie funkcji administracji drogowej wydziałom powiatowym, nie było uciążliwe. Samorząd ponosił znaczne koszta personalne celem wypełnienia zadań administracji drogowej i przed przekazaniem mu wszystkich agend drogowych. O ile po przejęciu koszta te w ogóle wzrosły, to w każdym razie wzrost jest nieproporcjonalnie niski w stosunku do odniesionych korzyści gospodarczo - społecznych. Dzisiaj nie do pomyślenia byłaby organizacja, przewidująca funkcjonowanie dwóch zarządów drogowych na terenie jednego powiatu, taka, jaką dopuszczał jeszcze okólnik Min. Robót Publ. z 27.XII 1921 r. o zasadach administracji drogowej przy stosowaniu ustawy drogowej z 10.XII 1920 r. Taka organizacja raziłaby nasze pojęcia o koniecznej celowości i prostocie form organizacyjnych. Dlatego też musi razić nas fakt, że na szczeblu pierwszej instancji istnieją nadal takie podwójne „zarządy", zwłaszcza w dziedzinach administracji zdrowia publicznego, weterynaryjnej, opieki społecznej i nie objętej niestety dotąd jeszcze możliwościami wypływającymi z postanowień art. 78 dziedzinie rolnictwa i reform rolnych.

Uważam, że wspomiane dziedziny administracji są już całkowicie dojrzałe do przekazywania samorządom powiatowym.

Streszczając się w granicach niewielkiego artykułu, podam tylko przykładowo korzyści, które wynikną z poruczenia agend w zakresie zdrowia publicznego samorządowi powiatowemu. Przejrzawszy wykazy czynności lekarzy powiatowych, zobaczymy, że niemal połowa zagadnień tam ujętych jest przedmiotem bądź zainteresowań, bądź obowiązków ustawowych samorządu, na których realizację samorząd łoży poważne nieraz sumy. O ileż korzystniejszym będzie dla dobra sprawy stanowisko lekarza powiatowego pracującego w samorządzie, gdy będzie miał możność pośredniego stykania się z zagadnieniami czy to lecznictwa, czy to medycyny zapobiegawczej. Jako lekarz samorządowy będzie miał nie tylko prawo, ale i obowiązek wywierania wpływu na układanie preliminarza w swoim dziale i wykonania go, gdy preliminarz stanie się budżetem. W stanie obecnym możliwości te zależne są od „porozumienia", „współdziałania", a w wielu wypadkach od mniej lub więcej poprawnych stosunków towarzyskich czy koleżeńskich lub umiejętności pokonywania przeszkód choćby bez złej woli stawianych często przez kolegów stojących z różnych tytułów bliżej tego samorządu.

Nie mogę natomiast znaleźć poważniejszych argumentów przemawiających przeciw rychłemu poruczeniu tych czynności samorządom. Nie może być mowy o kwestii zmniejszenia powagi stanowiska potrzebnej urzędnikowi sprawującemu nadzór nad personelem sanitarnym,

skoro lekarz powiatowy samorządowy pełnić będzie swoje czynności i nadal w imieniu przewodniczącego wydziału, którym jest reprezentant Rządu — starosta. Nie może być mowy o rozbiciu jednolitej polityki sanitarnej Rządu, skoro nadzór w II instancji i nadal pełnić będzie wojewoda przez swojego naczelnika wydziału zdrowia i op. społecznej.

Nie mogą nawet stać na przeszkodzie temu względy możliwości finansowych samorządu, gdyby nawet lekarze mieli przejść wraz z etatem do wydziału powiatowego. Ewentualnie lepszym będzie z wielu względów, gdy starosta płatny będzie w całej obecnej wysokości swoich poborów z funduszów skarbowych, a lekarza powiatowego opłaci w całości samorząd.

Poza tym, aby wyczerpać kompetencje jednego ministerstwa, nadmienię, że sprawy opieki społecznej są już właściwie w starostwach zjawiskiem szczątkowym. To też w wielu starostwach sprawy te załatwiane są w biurach wydziałów powiatowych i przez urzędników wydziałów, prócz czynności złączonych z asygnowaniem subwencji rządowych kierowanych pod adresem starostwa.

W związku z tym ostatnim pozwolę sobie na małą dygresję, poruszając sprawę prowadzenia w starostwach agend budżetowo-gospodarczych w myśl obowiązującego obecnie § 39 rozp. z 30. IV 1930 r.

Wiadomym jest, że samorządowi powiatowemu zawierza się poważne sumy płynące bądź drogą subwencji z funduszów Skarbu Państwa, bądź—jak w okresie obecnym—przez Fundusz Pracy. Fundusze te administrowane są rachunkowo przez rachubę wydziałów powiatowych, które wykazują coraz udatniejszą w skutkach tendencję obsadzania rachuby przez siły fachowe. Powstaje więc pytanie, czy potrzebnym jest prowadzenie w starostwach agend rachunkowych, ograniczających się poza wypłatą już asygnowanych przez urzędy wojewódzkie poborów urzędniczych, do rachunkowego administrowania sumami, których wysokość nie stoi w żadnej proporcji do zawiłych i rabujących czas manipulacji lub też — co gorsza — sumami, które trafiły niewłaściwie do starostwa zamiast bezpośrednio do wydziału powiatowego lub jego instytucji, przez co tworzy się zbędna komórka pośrednia. Czy wobec tego nie należałoby zmienić obowiązujących w tej mierze przepisów i powierzyć i tę resztę rachunkowości fachowym rachubom wydziałów powiatowych, skoro i w dzisiejszym stanie rzeczy większość pozycji rachunku bieżącego starostw obejmuje sumy przeznaczone dla samorządu lub jego instytucji. Jest to sprawa godna rozwagi wobec tego, że dwutorowość w sprawach rachunkowych jest już nie tylko niecelowa, ale i niebezpieczna i była przyczyną wielu pożałowania godnych wydarzeń.

Poruszę w końcu sprawę dziedziny administracji rolnictwa i reform rolnych, która — jak już podkreśliłem — nie została niestety objęta, lecz mam nadzieję tylko na razie, możliwościami art. 78.

Szkicowo ujmując zagadnienie, możemy zapytać, czy jest celowe, aby urzędnik starostwa przydany do pomocy komisarzowi ziemskiemu, jako właściwemu referentowi rolnemu, prowadził z dużym a nieproduktywnym nakładem czasu statystykę produkcji rolnej, produkcji, której mechaniki nie zna?—Aby wydawał zarządzenia w zakresie tępienia szkodników roślinnych, których również bez szkody dla stopnia oceny jego kwalifikacji może nie znać? A może się to przecież dziać w powiecie, który w ramach etatów powiatowego związku komunalnego utrzymuje 4 instruktorów rolnych, w tym jednego dla spraw produkcji rolnej, jednego ogrodniczego, jednego przysposobienia rolniczego oraz kilka instruktorek kół gospodyń wiejskich, w powiecie, który na cele rolnictwa wydaje bez mała 80.000 zł rocznie. Wątpię, czy treść i wynik wypracowań wspomnianego referenta starostwa dochodzą do wiadomości tego fachowego personelu, gdyż do tego trzeba „porozumienia" „współdziałania" i „kontaktu", które to pojęcia w praktyce pozostają tylko słowami.

Dziedzina przeto administracji rolnictwa nadawałaby się również do przekazania i wyeliminowania ze starostwa. Nie uzyska się wprawdzie przez to jednotorowości odnośnie zagadnień rolnych z uwagi na kompetencje odrębnego samorządu rolnego gospodarczego, ale uniknie się dzisiejszego rozczłonkowania tych agend.

Mam nadzieję, że rozważania dzisiejsze uznane będą za dyskusyjne, co pozwoli na głębsze ujęcie zasadniczego zagadnienia przyszłej organizacji starostw. Sądzę również, że dyskusja potoczy się nie w kierunku rozważań, czy należy pewne dziedziny administracji przekazać samorządowi powiatowemu czy też nie, gdyż jak podkreśliłem, zamiar ustawodawcy został już w sposób pozytywny określony. Byłoby więc pożądanym, by dyskusja ograniczyła się do rozstrzygnięcia pytań, od czego zacząć i kiedy?

ANTONI RUSIŃSKI

NOWELIZACJA ROZPORZĄDZEŃ O ORGANIZACJI I TRYBIE URZĘDOWANIA URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH I STAROSTW

Charakter ramowy niektórych przepisów rozporządzeń z 30.VI 1930 r. i z 13.VIII 1931 r. daje wojewodom i starostom możność, jeśli nie całkowitej, to ograniczonej swobody w organizowaniu poszczególnych komórek i czynności administracyjnych. Działalność ta, wykonywana w sposób niejednolity, a często przesadny, na zewnątrz oceniana ze stanowiska większej lub mniejszej aktywności, niejednokrotnie stwarza poważny wyłom w jednolitych zasadach organizacyjnych. Odbija się to ujemnie na całokształcie prac organizacyjnych i utrudnia możność ustalenia trwałych kierunków rozwoju w tej dziedzinie. Zdanie, że przy pozostawieniu pewnej samodzielności daje się możność wykazania właściwym jednostkom zdolności administracyjnych i stwarza się przez porównanie miernik oceny wartości pracy organizacyjnej, jakkolwiek słuszne, nie zawsze jest właściwie doceniane. Często bowiem dorywcza działalność, oderwana od całości i zasadniczych tez normujących organizację, dokonana jednak z pewną aktywnością, znajduje większe uznanie, niż systematyczna praca rozwojowa. Wpływa to na powolność rozwoju trwałych zasad administracyjnych i na koncentrowanie wysiłków ludzi nieraz zdolnych w kierunku efektów zewnętrznych, z pominięciem właściwych potrzeb organizacyjnych. Ażeby działalność organizacyjną skierować na właściwe tory, należałoby sprawę organizacji i metod pracy w urzędach wojewódzkich i starostwach uregulować centralnie. Zasadniczo przez władze centralne należałoby wydać jednolity podział czynności, tak dla władz administracji ogólnej II jak i I instancji oraz ustalić w tych instancjach zasady podziału i systemu pracy przez wskazanie właściwych metod i ułatwień technicznych. Do jednolitego uregulowania tych spraw dotychczasowa praktyka dostarczyła już pod dostatkiem materiałów. Z uwagi na potrzebę ujednostajnienia zagadnień organizacyjnych we wszystkich resortach, prace te podjąć powinno Prezydium Rady Ministrów przez powołanie na pewien okres czasu specjal-

nej komisji. Komisja ta powinna przepracować i ustalić równocześnie: 1) wewnętrzną organizację władz administracyjnych, 2) podział pracy w tych władzach, 3) podział czynności, 4) kontrolę i 5) szkolenie.

Przy jednolitym opracowaniu tych zagadnień praca organizacyjna, mając wytknięty kierunek, posuwać się będzie szybko naprzód, a jednostki aktywniejsze znajdą możność skutecznego wyładowania swej energii w nakreślonych ramach przez szybsze podporządkowanie poszczególnych objawów i zagadnień pod wskazany kierunek. Przyczyni się to nie tylko do usprawnienia administracji i do zwiększenia wydajności pracy, ale podniesie znaczenie i powagę tych władz na zewnątrz.

Wewnętrzna organizacja władz winna być przeprowadzona planowo i winna być dostosowana do norm proceduralnych i materialnego prawa administracyjnego. Przy planowym przeprowadzaniu organizacji należy brać pod uwagę jedynie zasady celowości, sprawności i oszczędności. Inne momenty, jak ambicje osobiste i względy polityczne, nie powinny tu odgrywać roli, a w każdym razie rola tych momentów nie może mieć decydującego wpływu na organizację. Uwzględniając sprawność i oszczędność administracji, które to cechy znamionują dobrą strukturę organizacji wewnętrznej i jej należytą zdolność do pełnienia zadań państwowych, nie należy zapominać także i o roli, jaką administracja ma do spełnienia w stosunku do społeczeństwa. Przepisy proceduralne, zwłaszcza rozporządzenie o postępowaniu administracyjnym, w wysokim stopniu uwzględniają interesy obywateli przy wprowadzeniu w życie przepisów prawa administracyjnego w tych wypadkach, w których orzecznictwo należy do władz i urzędów administracji państwowej i samorządu terytorialnego. Dotychczasowa organizacja władz administracyjnych niezupełnie podziela to stanowisko. Dział bowiem administracyjno-prawny, posiadający najwięcej styczności z obywatelem poza ramami kontroli, dokonywanej przez wydział samorządowy i ramami policyjnymi, dokonywanymi przez wydział społeczno-polityczny, w obecnie obowiązującej organizacji władz administracyjnych II instancji zepchnięty został do roli drugorzędnej.

Połączony z działem organizacyjnym, rozwijającym działalność w kierunku wewnętrznej organizacji, nie może rozwinąć należytej samodzielności i odpowiednio zorganizować pracy tak ważnej dla obywatela, gdy chodzi o jego uprawnienia z dziedziny osobistej i gospodarczej. Wpływa to na mniej lub więcej lojalne ustosunkowanie się obywatela do władz administracji ogólnej i do jego z tymi władzami współpracy. Ponieważ należyta i właściwa współpraca czynnika obywatelskiego z władzami administracyjnymi jest mocno podkreślona w rozporządzeniu

Prezydenta R. P. z 19.I 1928 o org. i zakr. dział. władz adm. ogólnej, należałoby dział administracyjno-prawny wyłączyć z wydziału ogólnego i stworzyć z niego osobny wydział.

Oddział budowlany, zespolony z wydziałem komunikacyjnym, z uwagi na wykonywanie przepisów prawa budowlanego przez wydział samorządowy, połączyć należy jako osobny oddział z wydziałem samorządowym. W wykonywaniu nadzoru nad sprawami budowlanymi według rozp. z 16.II 1928 o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, charakter prawny przeważa nad fachowym. Z takich samych względów zarządy wodne I instancji zespolić należy z władzami adm. ogólnej I instancji.

Poza tym wewnętrzna organizacja władz administracyjnych jest uzależniona w znacznym stopniu od podziału czynności i podziału pracy. Dlatego też podział wewnętrzny władz winien być przeprowadzony po poprzednim rozpatrzeniu tych dwóch zasad organizacyjnych. Zasada podziału pracy w administracji polega na zróżniczkowaniu czynności technicznych od czynności referendarskich i na rozdziale tej pracy pomiędzy poszczególnych urzędników w zależności od ich kwalifikacyj i zdolności. Zasada ta w administracji, zwłaszcza we władzach I instancji, nie została wprowadzona w życie, a referenci obok właściwych czynności muszą wykonywać czynności techniczne, związane z łączeniem, oznaczaniem, rejestracją i przechowywaniem akt. Sposób ten nie tylko że podraża administrację przez używanie sił kwalifikowanych i lepiej płatnych do czynności, które mogą wykonywać siły bez kwalifikacyj i skromniej wynagradzane, ale ponadto ma i tę złą stronę, że zaciemnia przejrzystość organizacji pracy. Wyzyskują to niejednokrotnie referenci, zwłaszcza niezbyt dobrze wykwalifikowani, przez żądanie sił do pomocy i obarczanie tych sił nie tylko czynnościami kancelaryjnymi, ale i referendarskimi. Sposób ten, dość często w praktyce stosowany, nie tylko zmniejsza wydajność pracy, gdyż referenci schodzą wówczas do roli tylko aprobantów, ale wpływa także ujemnie na wartość samej pracy. Siły pomocnicze zdają sobie z tego sprawę, że są wykorzystywane przez referentów i że spełniają czynności za nich, jakkolwiek do tego nie są przygotowane, przeto w wykonywaniu tej pracy idą po linii najsłabszego oporu. Szukają wzorów załatwień takiej samej lub analogicznej sprawy i bez precyzowania słuszności lub niesłuszności faktycznej i prawnej strony żądania, załatwiają sprawy w sposób mechaniczny. Odbija się to na powadze administracji, powoduje skargi i narzekania, w wielu wypadkach naraża na szkodę interes publiczny. Przeprowadzenie zatem podziału pracy i odpo-

wiednie wyzyskanie sił do wykonania tych prac, łączy się nie tylko ze znacznymi oszczędnościami, ale także z podniesieniem wydajności pracy i jej wartości. Rozdziału tego dokonać należy w ramach podziału czynności działami względnie referatami. Do prowadzenia czynności kancelaryjnych przeznaczyć należy urzędników 3 kategorii, odpowiednio przeszkolonych w wykonywaniu tych czynności. Sposób prowadzenia tych czynności winien być unormowany przez władze centralne w formie wydanej przez nich instrukcji kancelaryjnej. Centralne unormowanie jest wskazane z tego względu, ażeby położyć kres stale powtarzającym się nieudolnym próbom reformatorskim w tym kierunku i wprowadzić jednolity system na terenie całego Państwa.

Szczegółowy podział czynności jest podstawą organizacji pracy we władzach administracyjnych. Wyliczone w tym podziale kategorie spraw normują równocześnie zakres działania wydziałów w województwach i referatów w starostwach. Dotychczasowy podział czynności, stosowany przez okres przeszło 3 lat, z wyjątkiem spraw działu samorządowego w starostwach, który wykazał pewne niedokładności w podziale i wywołał dyskusję co do właściwości władz administracyjnych względnie samorządowych do załatwiania pewnych kategoryj spraw, przeszedł praktykę bez poważniejszych zastrzeżeń. Nieliczne tylko wypadki nasuwały wątpliwości, pod jaką kategorię należy podciągnąć pewną sprawę i w jakim wydziale względnie referacie dana sprawa winna być załatwiona. Dla usunięcia tych niedokładności należałoby w dziale spraw samorządowych wymienić szczegółowo kategorie spraw załatwianych przez władze adm. ogólnej I instancji, dla spraw zaś nasuwających wątpliwości, pod którą kategorię należałoby je podciągnąć, stworzyć w wydziale administracyjno-prawnym względnie w tym referacie kategorię spraw „różne". Podział czynności winien być opracowany centralnie, ażeby stworzyć jednolitą podstawę organizacji pracy dla wszystkich władz administracji ogólnej.

Kontrola jest jednym z głównych czynników organizacji pracy. Należycie przeprowadzona kontrola jest nie tylko bodźcem do wydatniejszej pracy, ale także sprowadza wadliwie wykonywane czynności na właściwą drogę. Ażeby kontrola spełniła to zadanie musi być należycie zorganizowana, tak pod względem osobowym jak i rzeczowym. W dzisiejszej organizacji kontroli w urzędach wojewódzkich, opartej na zasadach dekoncentracji jej organów w poszczególnych komórkach organizacyjnych, brak należytego wglądu i wpływu na zagadnienia organizacyjne w szerszym tego słowa znaczeniu. W urzędzie wojewódzkim winno być ustanowione biuro inspekcji, które by nawiązywało ścisły

kontakt organów inspekcyjnych, koordynowało prowadzone inspekcje co do czasu i poszczególnych urzędów i zabezpieczało zarządzeniem lustracyjnym ogólną linią organizacyjną pod kątem widzenia celowości i oszczędności. Zadania tego biura winna określić instrukcja.

Zagadnienie personalne stanowi jeden z najważniejszych czynników organizacyjnych w administracji. Dobry zespół urzędników potrafi utrzymać administrację na właściwym poziomie nawet przy braku odpowiednich przepisów i przy mniej sprężystej organizacji. Ażeby zespół urzędników był dobry, musi się składać z jednostek fachowych, odpowiednio przygotowanych do służby w administracji. Studia uniwersyteckie stwarzają jedynie podłoże do dalszej pracy, nie dając nawet teoretycznych wiadomości o administracji. Może brak definicji administracji ze stanowiska naukowego jest powodem, że dziedzina ta nie jest przedmiotem nauki w szkołach i że ukończenie szkół nie daje przygotowania do służby w administracji. Przygotowanie to każdy wstępujący do służby administracyjnej musi zdobywać samodzielnie drogą doświadczenia, na podstawie wskazówek udzielonych mu przez bezpośrednich jego przełożonych. Wskazówki te, o ile nawet są rzeczowe, ograniczają się do sporadycznych wypadków, co przedłuża znacznie okres przygotowania. Dla skrócenia tego okresu i postawienia przygotowań na właściwym poziomie, zwłaszcza że dział spraw wewnętrznych odczuwa brak odpowiednich zastępów urzędników wyższych, należy przynajmniej na okres kilkuletni stworzyć w urzędach wojewódzkich, jeżeli nie wszystkich, to niektórych specjalne referaty szkoleniowe. Program szkolenia, obejmujący całokształt zagadnień administracyjnych tak ze stanowiska teoretycznego jak i praktycznego, winien być opracowany przez władze centralne.

Opracowanie tych zasadniczych zagadnień administracyjnych, wiążących się wzajemnie w jedną całość, stworzy silny fundament, na którym będzie się mogła oprzeć administracja. Opracowywanie zaś poszczególnych zagadnień, a zwłaszcza organizacji urzędów wojewódzkich i starostw oraz trybu załatwiania spraw w tych urzędach, bez nawiązania do całokształtu, nie rozwiąże problemu organizacji w całym tego słowa znaczeniu.

JERZY PEŁCZYŃSKI

O ROZSZERZENIE ZAKRESU DZIAŁANIA WICESTAROSTY

Ktokolwiek zetknął się bliżej z pracą starosty w terenie, wie doskonale, jak wielkiego nakładu energii stanowisko to wymaga. Starosta jest osobiście nie tylko szefem dwóch dużych urzędów o najróżnorodniejszym zakresie działania (starostwo i wydział powiatowy), lecz przede wszystkim — jako przedstawiciel Rządu w powiecie i gospodarz powiatu—ma obowiązek trzymania ręki na pulsie całego szeregu spraw aktualnych, żywotnych. Zwłaszcza te ostatnie obowiązki — gospodarza powiatu—absorbują starostę, który faktycznie dba o swój powiat w takim stopniu, że wprost nie do pomyślenia jest jednoczesne zajmowanie się z równą gorliwością szczegółami bieżącego urzędowania w podległych biurach. A tymczasem właśnie te dwa bezpośrednio staroście podległe biura stanowią najważniejsze organa w realizowaniu wszelkich jego zamierzeń i jako przedstawiciela Rządu i jako gospodarza powiatu. Stąd wniosek, iż wszystkie te funkcje starosty są równie ważne i absolutnie nie dadzą się od siebie oddzielić bez uszczerbku dla całokształtu zagadnienia administracji powiatem.

A zatem, jak wybrnąć z tej sytuacji? Co zrobić, aby z jednej strony zespolić w rękach i pod kierownictwem jednej osoby wszystkie te funkcje, których dzielić nie podobna, a z drugiej strony zapobiec nadmiernemu przeciążeniu i przedwczesnemu zużyciu się jednostki? W jaki sposób zwłaszcza umożliwić staroście „nie przykuwanie się do biurka"—tak pożyteczne częste wyjazdy w teren?

W konkluzji tych rozważań musimy dojść do wniosku, że stanowisko starosty musi być dublowane, że jeżeli gdzie, to tu szczególnie niezbędna jest instytucja stałego zastępcy. Staroście trzeba dać do pomocy człowieka, który by w zasadzie posiadał te same kwalifikacje co on i który by w każdej chwili był gotów i umiał go zastąpić na czas krótszy lub dłuższy, nawet przez przeciąg kilku tygodni, słowem trzeba mu przydzielić „szefa sztabu", urzędnika o pełnych kwalifikacjach służbowych, zaufanego i co bardzo ważne — lojalnego w 100% w stosunku

do swego bezpośredniego przełożonego, którego tenże mógłby określić mianem „alter ego" i przed którym nie miałby tajemnic. Lojalność służbową, jako cechę dobrego zastępcy, podkreślam szczególnie mocno, gdyż bez niej nie wyobrażam sobie idealnej współpracy starosty i jego zastępcy w tak koronkowej robocie, jaką jest administracja t. zw. polityczna.

Tym „szefem sztabu" starosty i stałym jego zastępcą urzędowym jest w myśl przepisów obowiązujących wicestarosta. Nie wystarczy jednak powołać do życia instytucji wicestarosty, należy ponadto stanowisku temu nadać odpowiedni autorytet na zewnątrz i wewnątrz urzędu, a prócz tego koniecznym jest dokładne sprecyzowanie jego praw i obowiązków w odnośnych normach organizacyjno-prawnych.

Zrobiono już w tej dziedzinie bardzo dużo. Przede wszystkim przez nadanie zastępcy starosty w r. 1934 oficjalnego tytułu wicestarosty, autorytet tego stanowiska słusznie został bardzo silnie wzmocniony, zwłaszcza na zewnątrz w stosunku do władz i urzędów niezespolonych z administracją ogólną oraz w stosunkach z obywatelem. Doświadczenie bowiem wykazało, że autorytet taki jest konieczny urzędnikowi, który przeciętnie co 3 dzień pełni obowiązki starosty, a stale jest jego głównym pomocnikiem w pracy. Z punktu widzenia organizacyjnego sprawa całkowitego zastępstwa starosty została już również uregulowana w sposób niezmiernie jasny, życiowy i wykluczający wszelkie wątpliwości. Mianowicie § 30 obowiązującego rozporządzenia M. S. Wewn. w sprawie wewnętrznej organizacji starostw głosi, że „na urzędnika zastępującego starostę przechodzą wszystkie uprawnienia i obowiązki starosty", o ile starosta nie zastrzeże sobie specjalnie pewnych spraw lub kategorii spraw do swej osobistej decyzji, co wolno mu uczynić jedynie wówczas, gdy nie urzęduje z powodu przeszkody nie wykluczającej możności zajmowania się sprawami urzędowymi. Faktyczne, całkowite zastępstwo starosty i przewodniczącego wydziału powiatowego we wszystkich jego obowiązkach, jakkolwiek stanowi niewątpliwie najważniejszą funkcję wicestarosty i wymagającą największej dozy umiejętności, niemniej jednak posiada charakter doraźny, gdyż staje się aktualną jedynie „na wypadek niemożności pełnienia przez starostę obowiązków służbowych albo jego urlopu", choć w praktyce wypadki te są dość częste, wobec dość częstych wyjazdów starosty.

Zastanówmy się więc nad stałymi, codziennymi, że sie tak wyrażę, funkcjami wicestarosty. Gdy sięgniemy do obowiązujących w tej mierze przepisów (§ 29 rozp. M. S. Wewn. z 30.VI 30 r.) i porównamy

je ze stanem faktycznym, z tymi obowiązkami, jakie rzeczywiście ciążą obecnie na wicestarostach, przekonamy się przede wszystkim, że wicestarosta właściwie przestał być „pomocnikiem" starosty w zakresie referatu organizacyjnego, że usamodzielnił się do roli kierownika referatu ogólno-organizacyjnego i że w praktyce jego czyni się odpowiedzialnym (nie tylko wobec starosty) za należyte postawienie w starostwie zagadnień z tego zakresu. Należałoby zatem, przy sposobności nowelizacji rozporządzenia z 30.VI 30 r., zmodyfikować wspomniany § 29 przez zalegalizowanie obecnego stanu faktycznego i szczegółowe określenie obowiązków wicestarosty, jako referenta ogólno-organizacyjnego. Byłbym zwłaszcza za wyraźnym przekazaniem wicestaroście następujących funkcyj:

a) przegląd ostateczny wszystkich wpływów z wyjątkiem pism tajnych, poufnych, adresowanych do starosty imiennie i do rąk własnych, całej poczty od władz przełożonych i w ogóle spraw, mogących z jakichkolwiek względów specjalnie zainteresować starostę;

b) prowadzenie dziennika tajnego i składnicy akt tajnych;

c) obowiązek szkolenia urzędników.

Odciążenie starosty szczególnie pod względem szkoleniowym jest konieczne, a przemawiają za tym 3 ważkie argumenty:

1) starosta, zaabsorbowany różnorodnymi sprawami bieżącymi pierwszorzędnej wagi, może znaleźć tylko dorywczo czas na szkolenie podwładnego sobie personelu, nie jest natomiast w stanie czynić tego systematycznie, planowo;

2) wicestarosta, jako urzędnik zazwyczaj młodszy wiekiem niż starosta, przeważnie ma świeżo w pamięci wiadomości, jakich nabył czy to w okresie studiów uniwersyteckich, czy też później przygotowując się do praktycznego egzaminu referendarskiego;

3) powierzenie samodzielnego szkolenia urzędników może znakomicie wzmocnić autorytet wicestarosty wewnątrz urzędu wobec podwładnych urzędników, którzy widzieć w nim będą wówczas nie tylko swego przełożonego „w zastępstwie starosty", lecz również jednostkę przodującą intelektualnie, powołaną m. in. również do sprawdzania wiadomości poszczególnych urzędników pod względem zawodowym.

Należałoby zatem w § 29 rozp. z 30.VI 30 r. dodać nowy ustęp pod lit. d. treści następującej: „d) troszczy się o należyte szkolenie urzędników pod względem zawodowym i o ich ogólne wyrobienie.

Oczywiście w razie znowelizowania § 29 należałoby zmienić również brzmienie § 25 przez skreślenie w nim punktu 7, przekazującego staroście osobiście obowiązek doszkalania urzędników. Przewodniczącym jednak na konferencjach szkoleniowych powinien — zdaniem moim — przynajmniej w zasadzie, pozostać nadal starosta. Musi on bowiem mieć możność w ten sposób kontrolować i ewentualnie korygować pracę szkoleniową swego zastępcy (§ 25 p. 3 i § 27 ust. 1).

JÓZEF MALEC

PRZEPISY O ORGANIZACJI I TRYBIE URZĘDOWANIA STAROSTW NA TLE PRAKTYKI

Korzystając z możliwości wypowiedzenia się na temat przepisów, dotyczących organizacji i urzędowania starostw, a zawartych w rozp. Min. Spraw Wewnętrznych z 30.VI 1930 r. (Dz. U. poz. 464), w związku z projektowaną rewizją tych przepisów—pragnę również ze swej strony dorzucić do materiału zbieranego przez Redakcję „Gazety Administracji" chociaż w sposób fragmentaryczny te spostrzeżenia, jakie nasunęły mi się w dotychczasowej praktyce administracyjnej. Licząc się z możliwością napływania do Redakcji bardzo dużego materiału z uwagami różnych starostw z terenu całej Polski, — wspomnę o swoich uwagach w formie dość krótkiej.

Spostrzeżenia moje odnoszą się do rozdziału III i V rozp. Min. Spraw Wewnętrznych z 30.VI 1930 r., traktujących o sposobie urzędowania starostw i zakresie czynności i odpowiedzialności urzędników.

Z przepisów rozdziału III interesuje mnie specjalnie § 12, który stanowi, że projekt załatwienia sprawy przygotowuje się w wielu przypadkach w drodze indywidualnego porozumiewania się z innymi referentami fachowymi względnie administracyjno-prawnymi, zależnie od rodzaju sprawy. Jeżeli sprawa nie wymaga szerszego opiniowania, a wystarczy zasięgnięcie opinii tylko jednego referenta, to sprawa jest łatwa.

Inaczej jednak przedstawia się ta kwestia, kiedy do sprawy należy wysłuchać opinii i postulatów kilku referentów. Indywidualne zbieranie opinii w tym przypadku, choćby nawet w drodze krótkich adnotacji na aktach, okazuje się już niepraktyczne, gdyż z jednej strony procedura ta zabiera więcej czasu, przez indywidualne omawianie całej sprawy z każdym referentem oddzielnie, a z drugiej, zachodzi możliwość, że opinie poszczególnych referentów wymagają bezpośredniego uzgodnienia i wyjaśnienia z różnych punktów widzenia: prawnego, faktycznego, ewentualnie także fachowego.

Ponadto w niektórych przypadkach jest wskazanym, aby zainteresowani referenci mieli wpływ bezpośredni na sposób załatwienia pewnej sprawy ze względu na dobro ich resortu i żeby o wszelkich decyzjach, choćby częściowo wchodzących w ich zakres działania, byli dokładnie informowani.

Dla osiągnięcia tego celu jest pożądane, ażeby projekty załatwienia spraw w takich razach były przygotowywane kolegialnie przez zespół tych wszystkich referentów, którzy są zainteresowani w treści projektu załatwienia sprawy. W takich przypadkach każdy z referentów, biorących udział w kolegialnym załatwieniu sprawy, byłby współodpowiedzialny z głównym jej referentem za dopilnowanie i uwzględnienie w decyzji tych wszystkich kwestii, które wchodzą w zakres działania jego referatu. Procedura ta, niezależnie od korzyści rzeczowych, jakie się osiąga przez bezpośrednie porozumiewanie się wszystkich zainteresowanych referentów w jednym czasie (z możliwością natychmiastowego uzgodnienia sprzecznych poglądów), daje pełną gwarancję utrzymania należytej koordynacji pracy i uniknięcia jakichkolwiek rozbieżności w urzędowaniu. Omawiane konferencje mogłyby być zwoływane przez starostę na wniosek referenta załatwiającego sprawę w drodze uproszczonej w każdym czasie, kiedy zajdzie tego potrzeba. Konferencje takie, jako czynnik wzmacniający całość wewnętrzną urzędu, zespalającego w sobie różne dziedziny administracji państwowej, możnaby uwzględnić w projektowanej nowelizacji powołanego wyżej rozporządzenia, przez odpowiednie uzupełnienie § 12.

Dalsze moje spostrzeżenia odnoszą się do § 37 wspomnianego rozporządzenia, zamieszczonego w rozdziale V-tym i traktującego o konferencjach mających na celu koordynowanie działalności całego starostwa przez wydawanie opinii i rad, informowanie o ważniejszych przepisach i zarządzeniach oraz rozważanie powstałych na ich tle wątpliwości. Konferencje te, aczkolwiek są konieczne, to jednak przy dotychczasowym systemie ich zwoływania i prowadzenia, w całości swego celu, nakreślonego postanowieniem § 37, nie osiągają.

Koordynacja pracy w starostwie w oparciu o te tylko konferencje może dać pewne wyniki, ale tylko w sensie ogólniejszym, a nie szczegółowym. Konferencja bowiem wszystkich urzędników starostwa — jak to wymaga § 37 — stanowi kolegium stosunkowo za duże, a takie nie może wnikać w detale różnych spraw konkretnych, a tylko omawiać pracę poszczególnych referatów na płaszczyźnie działalności całego starostwa.

Jeśli chodzi o charakter szkoleniowy konferencji urzędniczych, nadany im ustępem ostatnim § 37, to i w tym zakresie, jak wykazuje doświadczenie, nie dają one pełnego efektu. W praktyce bowiem konferencje, jeśli są w ogóle prowadzone regularnie (najmniej raz na miesiąc), są bezprogramowe i bezplanowe, a co za tym idzie, — chaotyczne. Dla skutecznego i celowego funkcjonowania periodycznych konferencji urzędniczych w zakresie szkoleniowym należałoby ustalać plany i programy ogólnego, a niekiedy i szczególnego szkolenia urzędników. Poza tym należałoby wyszukiwać i wskazywać takie metody i sposoby omawiania przepisów i zarządzeń, które najbardziej nadawałyby się do zastosowania i wykorzystania praktycznego. W tym też celu możnaby wyłaniać spośród urzędników najbardziej obeznanych teoretycznie i praktycznie z przepisami specjalne komisje, złożone z kilku osób, które zajęłyby się ułożeniem programu i planu szkolenia oraz ustaliły metody, jakimi należy się posługiwać na konferencjach szkoleniowych. Komisje te wyznaczałyby także referentów dla poszczególnych tematów oraz dokładałyby wszelkich starań, aby tematy były najbardziej aktualne i omówione w odpowiedniej formie. Niezależnie od tego celu zasadniczego, powoływane komisje mogłyby wydawać miarodajne opinie w sprawach specjalnie zawiłych i wątpliwych po uprzednim głębszym zbadaniu sprawy i przeanalizowaniu jej pod względem prawnym i faktycznym. Sprawy takie mogłyby być przekazywane do komisji na wniosek właściwego referenta, a cały materiał zdobyty przy tych sprawach komisja mogłaby zużytkować na konferencjach szkoleniowych.

Uzupełnienie § 37 omawianego rozporządzenia w powyższym sensie mogłoby znaleźć uwzględnienie przy ewentualnym nowelizowaniu tegoż paragrafu.

STEFAN STOSYK

ZARYS WNIOSKÓW USPRAWNIENIOWYCH DO NOWELIZACJI ROZPORZĄDZEŃ O ORGANIZACJI I TRYBIE URZĘDOWANIA URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH I STAROSTW

(Dokończenie)

III Wnioski do rozporządzenia z 30.VI 1930 r., dotyczącego starostw.

Do § 4. Ustępy: pierwszy, drugi, trzeci, siódmy, ósmy, dziewiąty i dziesiąty przeredagować w sensie analogicznym do punktów 1), 3), 4) i 5) wniosków, zgłoszonych wyżej do § 3 rozporządzenia z 13.VIII 1931 r. o organizacji i trybie urzędowania urzędów wojewódzkich.

Ustępy czwarty i piąty skasować, jako dopuszczające niepotrzebną komplikację formy nagłówka. Motywy te same, co w odniesieniu do urzędów wojewódzkich.

Do § 5. W pkt. b) po słowie *„fachowych"* skreślić resztę zdania, konsekwentnie do propozycyj, zgłoszonych do § 4.

Do § 6. Paragraf ten, łącznie z paragrafami: 7, 8 i 9, wymaga gruntownego przeredagowania, mniej - więcej w następujący sposób:

„Podstawą organizacji pracy starostwa jest podział organizacyjny. Jest to wyliczenie poszczególnych jednostek organizacyjnych starostwa i ich zakresu działania.

Starostwo dzieli się na referaty i kancelarię, będące jedynymi jednostkami organizacyjnymi starostwa.

Referat powstaje przez celowe połączenie kategoryj spraw jednorodnych lub pokrewnych pod względem prawnym lub faktycznym w całość organizacyjną, zapewniającą należytą sprawność działania, jednolitość prowadzenia i uwzględnienie w równej mierze strony prawniczej jak fachowej każdej załatwianej sprawy. W miarę potrzeby kategorie spraw, pozostające w szczególnie ścisłym związku ze sobą, mogą w ramach jednego referatu tworzyć grupy, które jednak nie stanowią jednostek organizacyjnych. Wyliczenie w podziale organizacyjnym kategoryj spraw, należących do zakresu działania poszczególnych referatów, jest podstawą rzeczowego podziału akt dla celów kancelaryjnych („wykazu akt").

Ilość, zakres działania i obsada osobowa referatów zależą od faktycznych potrzeb i warunków danego starostwa. Podział organizacyjny starostw ustala i zmienia wojewoda, biorąc pod uwagę miejscowe warunki, zakres czynności starostw, obowiązujące ustawodawstwo, stan liczebny i przygotowanie personelu i t. p.

Dla celów orientacyjnych podaje się następujący schemat ramowy podziału organizacyjnego przeciętnego starostwa:

1) referat organizacyjny, do którego należą: sprawy wynikające ze stanowiska starosty jako reprezentanta Rządu, sprawy wewnętrznej organizacji i metod pracy starostwa oraz innych organów i urzędów podległych staroście, sprawy nadzoru i kontroli nad działalnością i trybem pracy całego starostwa oraz innych podległych staroście urzędów i organów, sprawy osobowe, sprawy wyszkoleniowe, sprawy budżetowo-gospodarcze i kancelaryjne;

2) referat bezpieczeństwa, do którego należą sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego, polityczne, narodowościowe, wyznaniowe i prasowe;

3) referat administracyjny, do którego należą sprawy administracyjno-prawne, obywatelstwa, stanu cywilnego i t. d. oraz wszystkie sprawy, nie należące do zakresu działania innych referatów;

4) referat wojskowy;

5) referat karny;

6), 7) i t. d.: referaty fachowe, załatwiające sprawy, oparte w przeważającej mierze na zawodowej wiedzy poszczególnych referentów fachowych.

Powyższy schemat powinien być przy konstruowaniu podziału organizacyjnego dokładnie wypełniony przez wyliczenie wszystkich kategoryj spraw, jakie zostaną zaliczone do zakresu działania poszczególnych referatów."

Proponowany tekst czyni — moim zdaniem — zadość wielokrotnie wysuwanej potrzebie zerwania z fikcją, jaką zawdzięczamy dotychczasowemu założeniu, iż istniejące faktycznie referaty nie stanowią jednostek organizacyjnych starostwa. Zgadzam się w tym względzie ze zdaniem większości praktyków, że referaty trzeba wyraźnie uznać za jednostki podziału organizacyjnego starostwa, bo za takie uznało je życie, bo tego wymaga racjonalny podział pracy. Równocześnie jednak propozycja moja idzie po linii nie usztywniania organizacji starostw w drodze rozporządzenia ministerialnego, którego to usztywnienia domaga się większość uczestników ankiety. W moim przekonaniu referaty powinny być tworzone w miarę celowości, t. j. stosownie do faktycznych potrzeb i warunków, które w różnych starostwach, nawet tego samego województwa, są i pozostaną różne. Dlatego narzucenie wszystkim starostwom jednolitej struktury organizacyjnej nie tylko nie jest wskazane, ale nawet nie jest możliwe. Po-

nieważ jednak z drugiej strony, przy braku konkretnych wskazówek orientacyjnych, które by obowiązywały ogólnie, możnaby obawiać się nadmiernego zróżnicowania struktury organizacyjnej starostw, a ogólne kryteria określające mogłyby być w praktyce rozmaicie pojmowane, przeto trzeba podać w rozporządzeniu orientacyjny schemat podziału organizacyjnego starostwa. Zgodnie z wynikami dotychczasowych doświadczeń proponowany przeze mnie schemat jest nieco odmienny od podziału na referaty, zamieszczonego w obowiązującym tekście rozporządzenia. Rozpracowywanie już w samym rozporządzeniu szczegółów czyli wypełnianie ram podanego schematu przez dokładniejsze wyliczenie kategoryj spraw, które powinny wchodzić w zakres działania poszczególnych referatów, uważam za zbędne i zgoła niepraktyczne.

Zaprojektowane przeze mnie kryteria określające dla referatu — jak sądzę, dość pełne i wyraziste—tłumaczą się same przez się. Ponieważ jednak kwestia ta od dłuższego czasu nie jednemu organizatorowi na terenie administracji ogólnej przysparza trosk i wysiłków, przeto w krótkości przedstawię swój pogląd na nią. Podejdę od strony czysto praktycznej, wykonawczej.

Starostwo jest urzędem, mającym do spełnienia szereg ważnych zadań natury państwowej na tle różnych konkretnych zagadnień o swoistym, odrębnym charakterze i o szerokim zasięgu, jak np. zagadnienie bezpieczeństwa publicznego, przygotowania obrony Państwa, karno-administracyjne i t. p. W celu zapewnienia należytej realizacji tych różnorodnych a żywotnych zadań starostwo stanowi aparat zespołowy, kierowany, koordynowany i kontrolowany przez starostę. W zespole tym funkcje poszczególnych wykonawców muszą być ściśle określone i rozgraniczone. Sam starosta, nawet przy stałej pomocy zastępcy, nie ma możności nie tylko bezpośredniego załatwienia wszystkich spraw, ale nawet podpisania względnie zatwierdzenia wszystkich decyzyj. Ażeby starosta mógł spełniać swoje istotne obowiązki — kierownicze, i to we właściwej skali, trzeba go odciążyć od decyzyj, które może wydawać kto inny i od prac bieżących, które może spełniać kto inny, trzeba zatem zdekoncentrować odpowiednią część jego obowiązków i uprawnień na wykonawców. A że taka dekoncentracja musi być planowa i stała, przeto trzeba podzielić starostwo na człony organizacyjne o określonym zakresie obowiązków i uprawnień. Nazwijmy te człony, czyli jednostki organizacyjne, przyjętą oddawna nazwą „referatów".

Oczywiście przy podziale starostwa na referaty najbardziej naturalnym sposobem ustalenia zakresu ich działania jest powierzenie

każdemu z nich pewnego **jednolitego zagadnienia** lub pewnego określonego **kompleksu zagadnień pokrewnych**, związanych wspólną myślą przewodnią — w zależności od charakteru, znaczenia i stopnia pokrewieństwa tych zagadnień, od potrzebnych środków i metod działania oraz od niezbędnego nakładu pracy. Można więc ustalić 2 podstawowe warunki tworzenia i istnienia referatów. Pierwszym jest faktyczna potrzeba **odciążenia kierownictwa**. Drugim jest faktyczna potrzeba zapewnienia pewnemu, określonemu działowi pracy, odznaczającemu się specyficznym charakterem i wymagającemu swoistych metod działania — należytej **sprawności**, **samodzielności i jednolitości prowadzenia**.

Wobec złożoności czynników, mających wpływ na powstawanie i zakres działania referatów, nie ma nic dziwnego w zjawisku, że dla obsadzenia jednego referatu będzie wystarczał jeden referent — specjalista, podczas gdy dla obsadzenia innego referatu trzeba kilku referentów-specjalistów, z kierownikiem referatu na czele. W każdym razie nie może być mowy o *„referacie"* bez odrębnego referenta względnie bez kierownika referatu. Rzecz prosta, referat powinien być odpowiednio duży, idzie bowiem również o to, ażeby zatrudnienie referenta względnie kierownika referatu było istotne i pełne. Wyjątkami w tym względzie mogą być jedynie te referaty fachowe, które są obsługiwane przez referentów fachowych, mających swoją stałą siedzibę w innym starostwie i dojeżdżających tylko do danego starostwa. Dalej referaty są w znaczeniu organizacyjnym niepodzielne, tak, iż w normalnych warunkach pracy nie można żadnej grupy lub kategorii spraw jednego referatu powierzyć do stałego załatwiania referentowi względnie kierownikowi innego referatu. Podobnie nie można łączyć kilku referatów w jednym ręku. Gdyby taka możność istniała, dyskwalifikowałaby ona podział organizacyjny, jako nieżyciowy. Następnie w referacie mogą występować pewne wyraźne **grupy spraw**, np. grupa spraw porządku publicznego lub samych tylko paszportowych w referacie bezpieczeństwa, albo grupa spraw wodnych lub przemysłowych w referacie administracyjnym i t. d., które jednak, dopóki są ilościowo skromne i dopóki w swej dynamice nie wykazują wyraźnej tendencji do wyodrębnienia się, dopóty pozostają w ramach referatu. Z czasem jednak, w miarę rozwoju zadań i zwiększenia się zakresu pracy, grupy te mogą dojrzeć do usamodzielnienia się czyli do przekształcenia się w odrębne referaty.

Co do **referatów fachowych**, to bym nawet przykładowe ich wymienianie w rozporządzeniu uważał za zbędne, w przeświadcze-

niu, że większość dzisiejszych agend fachowych powinna jak najrychlej przejść ze starostw do samorządów, jako do z natury rzeczy właściwszych ośrodków administracji lokalnej. Obecna dwutorowość w zakresie tych agend jest nie do utrzymania na dłuższą metę.

Dalej w swej propozycji zerwałem z dotychczasowym pojęciem *„szczegółowego podziału czynności"*, jako dość nieścisłym a mijającym się z celowością. Istniejąca dziś obfitość ogólnych norm wewnętrzno-organizacyjnych, które dla starostw opracowują przeważnie urzędy wojewódzkie, jest z punktu widzenia faktycznych potrzeb zbędna. Dziś bowiem mają zastosowanie w starostwach następujące normy tego typu: statut organizacyjny (często istniejący, jakkolwiek rozporządzenie takiego statutu dla starostw bynajmniej nie wymaga), szczegółowy podział czynności, wykaz akt i wewnętrzne zarządzenia starosty, nie licząc regulaminu wewnętrznego ani sporadycznych zarządzeń i instrukcyj urzędu wojewódzkiego i ministerstw. Z tych wszystkich w praktyce najpotrzebniejsze, a w każdym razie w pełni wykorzystywane są tylko: wykaz akt i zarządzenia wewnętrzne starosty. Dopiero bowiem wykaz akt zawiera naprawdę „szczegółowe wyliczenie kategoryj spraw załatwianych w starostwie" (cytuję określenie, zawarte w § 6 rozporządzenia), jak również dopiero wewnętrzne zarządzenia starosty ustalają w ścisłym tego słowa znaczeniu „szczegółowy podział czynności", inaczej mówiąc — podział pracy. To też zamiast faktycznie istniejącego statutu organizacyjnego i istniejącego na podstawie prawnej szczegółowego podziału czynności przewiduję jedną normę: *„podział organizacyjny"*. Nie upieram się przy nomenklaturze, zaznaczam jednak na wszelki wypadek, iż uważałbym ją za ściślejszą od ewentualnego „podziału czynności" lub „podziału pracy".

Sądzę, że ta garść objaśnień wystarczy dla uzasadnienia moich wniosków konkretnych.

W proponowanej redakcji starałem się równocześnie skoncentrować niektóre postanowienia, dotychczas rozproszone, inne zaś w interesie przejrzystości i ścisłości wyeliminowałem zupełnie.

Do § 10. W ustępie pierwszym zdanie pierwsze przeredagować w sposób: *„Starosta określa zakres czynności i odpowiedzialności poszczególnych pracowników, uwzględniając ich przygotowanie teoretyczne i praktyczne i potrzebę odpowiedniego ich usamodzielnienia, oraz kierując się odnośnymi wskazaniami władz przełożonych"*. W ten sposób chciałbym dokładniej wyrazić istotną treść tego paragrafu. W moim przekonaniu z zakresem czynności wiąże się w sposób integralny samodzielność i odpowiedzialność. Unikam tu określenia „podział" (pracy), ponieważ

zarezerwowałem je dla „podziału organizacyjnego". Wyłączenie referatów fachowych spod omawianego postanowienia nie wydaje mi się właściwe, zresztą zachodzi tu sprzeczność z pokrewnym § 23, zobowiązującym odwrotnie — do specjalnego uwzględnienia urzędników fachowych. Przy proponowanym sformułowaniu nie widzę powodów do czynienia w tym względzie między referatami jakiejkolwiek różnicy.

Dalej uważam, że § 10 powinien być treściowo połączony z § 23 i w tym celu proponuję umieszczenie, jako ustępu drugiego w § 10 — ustępu drugiego z § 23, w dotychczasowym brzmieniu.

Cały dotychczasowy ustęp drugi proponuję opuścić, gdyż określenie specjalnych kwalifikacyj powinno dotyczyć nie tylko referentów wojskowych i karnych, ale także wszystkich innych. Postulat ten znajduje pełne zrozumienie w praktyce, jednakże realizacja jego musi być przeprowadzona centralnie, nie zaś na własną rękę poszczególnych wojewodów. Ponieważ zaś jest to sprawa wymagająca wiele czasu, przeto nie wydaje mi się, ażeby odnośne postanowienia zdążyły wejść do znowelizowanego rozporządzenia.

Do § 11. W ustępie pierwszym skreślić ostatnie zdanie, ponieważ chodzi tu o rzecz z jednej strony elementarną, z drugiej zaś strony tak rozległą pod względem materii, że nie podobna jej w praktyce uzależniać od uprzedniego określenia przez starostę.

Po ustępie pierwszym dodać nowy ustęp, zawierający postanowienia analogiczne do proponowanych przy § 12 rozporządzenia o organizacji urzędów wojewódzkich.

Dotychczasowy ustęp trzeci skreślić, w związku z zaproponowanym przeze mnie skasowaniem formy *„za starostę"*.

Do § 12. Cały § 12 skreślić, jako objęty paragrafami: 6 i 11.

Do § 14. W pkt. c) po słowie: *„wydawać"* dodać: *„na miejscu"*.

Do § 15. W pkt. a) skreślić zwrot: *„przez wojewodę dla powiatu"*, albowiem wojewoda nie ma możności dość praktycznego ujęcia tej kwestii, natomiast taką możność posiada starosta.

Do § 17. W ustępie trzecim po słowie *„starosta"* dodać: *„lub wicestarosta"*.

Ustępowi czwartemu nadać następujące brzmienie: *„Sprawy tajne są dostępne jedynie staroście, wicestaroście, właściwym do załatwiania poszczególnych spraw referentom, oraz urzędnikom, upoważnionym przez starostę do kancelaryjnego obsługiwania akt tajnych"*.

Dotychczasowy ustęp szósty w całości, od *„Poza tym . . ."* do *„. . . urzędnicy"*, skreślić, jako przy proponowanym ujęciu zbędny a nacechowany nadmierną tendencją centralistyczną.

Do § 20. W pkt. d) skreślić: *„i wojskowe"*.

Do § 21. Przeredagować, stosownie do propozycyj, zgłoszonych do § 4.

Do § 22. W pierwszym zdaniu ustępu pierwszego zamiast *„nic innego"* użyć wyrażenia: *„inaczej"*.

W ustępie drugim skreślić zdanie pierwsze od *„Wojewoda . . ."* do *„. . . załatwianych"*, jako zbędne.

Do § 23. Proponuję § 23 skreślić, ponieważ jego istotna treść należy do § 10, w którym ją uwzględniłem.

Do § 24. W ustępie drugim przeredagować pkt. 1) w sposób: *„za odpowiednie użycie i zatrudnienie wszystkich pracowników starostwa oraz za ogólny nadzór nad należytym spełnianiem przez nich obowiązków służbowych;"*.

Po pkt. 1) dodać nowy, jako pkt. 2): *„za ogólny nadzór nad organizacją i działalnością wszystkich podległych mu urzędów i organów, za nadanie właściwego kierunku ogólnego ich pracy i za skoordynowanie tej pracy"*;

Dotychczasowy pkt. 2) skreślić.

Do § 25. W pkt. 1) po słowie *„referentom"* dodać: *„starostwa"*.

Pkt. 2) przeredagować w sposób następujący: *„przegląda w miarę potrzeby i możności akta wpływające do starostwa, zamieszczając na nich ewentualnie krótkie wskazówki o sposobie ich załatwienia, oraz sprawdza sporadycznie pisma wychodzące ze starostwa"*.

Pkt. 3) zmienić w ten sposób: *„odbywa konferencje z urzędnikami starostwa oraz innych urzędów i organów podległych"*.

W pkt. 4) zwrot: *„referentów w starostwie"* zmienić na: *„personelu starostwa"*.

W tymże punkcie po słowie *„urzędników"*, dodać: *„wydaje zarządzenia, zmierzające do naprawienia błędów i usunięcia braków"*.

Pkt. 6) skreślić, jako zbędny.

W pkt. 7) zamiast *„należyte szkolenie"* proponuję słowa: *„należyte zorganizowanie szkolenia"*.

Do § 26. W ustępie pierwszym skreślić słowa: *„i aprobacie"*.

W ustępie drugim zamiast *„swemu zastępcy"* użyć zwrotu: *„odpowiedniemu urzędnikowi"*.

Tamże skreślić słowo *„przedwstępnych"*.

Do § 27. W pkt. 2) zmienić redakcję na: *„zatwierdzanie planów wyjazdów służbowych oraz decyzje co do organizacji niektórych rodzajów wyjazdów służbowych"*.

W pkt. 3) po słowie: *„rozporządzeń"* dodać: *„i zarządzeń wewnętrznych"*.

W pkt. 12) po słowie: „*instrukcje*" dodać: „*ogólne*".

W pkt. 16) skreślić: „*i decyzje główne w sprawach wojskowych*".

W punktach: 5c), 13), 14), 15) i 16) zamiast „*sprawy*" użyć zwrotu: „*ważniejsze decyzje i wnioski w sprawach*".

Do § 22. W pkt. 2) zmienić redakcję: „*prowadzi bezpośrednio referat organizacyjny*".

W pkt. a) przed słowem „*kontrolę*" dodać: „*bezpośrednią*".

Tamże po ostatnim słowie „*...organizacyjnymi*" dodać: „*oraz jest kierownikiem inspekcji powiatowej, działającej na zasadzie specjalnej instrukcji*".

Po pkt. a) dodać nowy, jako pkt. b), w brzmieniu: „*jest odpowiedzialny za należyte szkolenie urzędników i wyrabianie praktykantów*".

W ustępie ostatnim skreślić słowa: „*za zgodą wojewody*".

Do § 30. W zdaniu drugim ustępu pierwszego zamiast: „*referent administracyjno-prawny, ewentualnie inny z referentów*" użyć zwrotu: „*wyznaczony z góry referent*".

Do § 33. W ustępie pierwszym skreślić słowa: „*wojewoda, względnie*"

Ustęp ostatni skreślić, jako nieżyciowy i z organizacyjnego punktu widzenia niesłuszny.

Do § 34. Po § 34 dodać nowy paragraf, traktujący o specjalnych prawach i obowiązkach kierowników referatów dwu — lub kilkuosobowych.

Do § 36. Skreślić słowo: „*szczególnie*".

Do § 37. Skreślić cały paragraf, jako nieżyciowy względnie wyczerpany w poprzednich paragrafach.

Do § 38. W pkt. 2) zamiast „*o biurowości*" użyć wyrażenia: „*kancelaryjnych*", a słowo „*starosty*" zastąpić właściwszym: „*wicestarosty*".

W pkt. 3) zamiast „*biurowości*" użyć wyrażenia: „*pracy kancelaryjnej*"

Do § 39. W ustępie pierwszym zamiast pierwszego przecinka wstawić: „*i*".

Tamże po słowie „*ksiąg*" skreślić resztę zdania od „*...rachunkowych*" do „*...Publicznych*" jako kazuistyczną.

Do § 41. Po dotychczasowym § 41 umieścić nowy paragraf, traktujący o uproszczeniach systemu pracy w wypadku lokalowego i funkcyjnego połączenia starostwa grodzkiego z powiatowym, jako też o uproszczeniach we wzajemnych kontaktach wszystkich urzędów i organów podległych staroście i przezeń nadzorowanych (starostwo, wydział powiatowy, komenda powiatowa policji, urzędy gminne i t. p.).

IV Wnioski do obydwu rozporządzeń łącznie.

W odniesieniu do obydwu rozporządzeń wykonawczych proponuję:

1) Umieścić w nich bliższe postanowienia, dotyczące używania i przechowywania pieczęci urzędowych.

2) Dodać postanowienia o sposobie przekazywania agend oraz o potrzebie i formie sporządzania aktów zdawczo-odbiorczych.

3) Wstawić postanowienia o odpowiednim przygotowywaniu się urzędników w toku normalnej pracy do automatycznego objęcia na wypadek potrzeby zastępstwa w innym dziale pracy.

4) Dodać postanowienia o możliwości i sposobie stosowania „dyspensy" (według zgłoszonego w swoim czasie, w związku z akcją zmniejszenia obiegu papierowego, wniosku p. wicewojewody Niepokulczyckiego) od nakazanych poszczególnymi przepisami materialnymi wymogów formalnych oraz o odpowiedzialności z tytułu użycia tego wyjątkowego środka.

5) Silniej uwydatnić w odpowiednich miejscach tekstu rozporządzeń konieczność trzymania się następujących wytycznych racjonalnego systemu pracy:

a) własnej inicjatywy usprawnieniowej każdego pracownika,

b) postępowości trybu i form pracy,

c) ograniczenia formalistyki i pisaniny, zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i zewnętrznych,

d) zbliżenia do administrowanego terenu i do ludności,

e) odpowiedniego przyjmowania i załatwiania interesantów,

f) kolaboracji z władzami i organami niższymi,

g) wykorzystania opinii czynnika społecznego,

h) poczucia i faktycznego ponoszenia osobistej odpowiedzialności,

i) systematycznej kontroli faktycznej.

6) Poprawić i ujednostajnić nomenklaturę, np.: *„aprobować—aprobata"* (lepiej *„zatwierdzać — zatwierdzanie")*, *„lustracje"* (lepiej *„inspekcje"* lub *„kontrola")*, *„urzędowanie"* (lepiej *„tryb pracy"* lub temu podobne), *„zastępca starosty"* (powinno być *„wicestarosta")*, *„archiwum"* (powinno być *„składnica akt")* i t. d.

V Zakończenie.

Na tym kończę zarys analityczny obydwu rozporządzeń, traktując swoje uwagi, jako przyczynek do toczącej się dyskusji. Jakkolwiek w zasadzie chodziło mi tylko o poruszenie spraw istotnych, to jednak przy sposobności przechodzenia całego tekstu rozporządzeń propono-

wałem niejednokrotnie także poprawki drobniejsze — o ile potrzebę ich spostrzec zdołałem—chcąc, ażeby przy nowelizowaniu nie zostały przeoczone. Nie uważałem natomiast za potrzebne zgłaszać wniosków co do układu rozporządzeń i tytułów rozdziałów, jako też co do skreślenia postanowień, które zdezaktualizowały się już ipso iure. Pominąłem również celowo uwagi natury polemicznej, pragnąc tym razem jedynie przedstawić własne poglądy w odniesieniu do całokształtu zagadnień.

Chciałbym jeszcze tylko wypowiedzieć się w odniesieniu do dwóch kwestyj natury ogólnej, co do których zdania uczestników ankiety są podzielone. Przyłożę do nich tę samą, co wyżej, miarę usprawnieniową.

Pierwsza kwestia, to kwestia zasięgu rozporządzeń. Moim zdaniem dotychczasowego zasięgu rozporządzeń nie należałoby zmieniać, w szczególności nie należałoby nimi obejmować innych urzędów i organów, podległych wojewodom i starostom. Według mnie byłoby to niepraktyczne, chociażby z uwagi na możliwe zmiany w kompetencjach tych urzędów i organów. Sądzę, że omawiane rozporządzenia powinny nadal traktować tylko o urzędach wojewódzkich i starostwach, jako o materiach wyraźnych, odrębnych i dostatecznie szerokich. Z tych samych względów praktycznych nie należałoby również łączyć obydwu rozporządzeń w jedno, jakkolwiek połączenie takie niewątpliwie nie przyniosłoby żadnej szkody.

Druga dyskutywna kwestia ogólna, to kwestia ramowości względnie szczegółowości postanowień. Osobiście sądzę, że rozporządzenia powinny pozostać nadal ramowymi, bo takie ujęcie wydaje mi się praktyczniejszym. Nie mógłbym się zgodzić ze zdaniem, iż rozwinięta szczegółowość, — z którą niektórzy uczestnicy ankiety łączą postulat ujednolicenia i usztywnienia zarówno form organizacyjnych, jak drobiazgowych metod pracy biurowej — pomoże przy rozwiązywaniu praktycznych dylematów i przy pokonywaniu konkretnych trudności. Według mnie — jest odwrotnie. Jeżeli zasady postępowania czyli ramowe wskazania orientacyjne zostaną sformułowane życiowo i jasno, to dobór właściwych, najbardziej celowych metod działania w konkretnych wypadkach nie będzie sprawiał szczególnych kłopotów. Natomiast kierowanie się gotowymi szablonami mogłoby wielokrotnie mijać się z celowością i odnosić odwrotne do zamierzonych skutki. Szablonu musimy w administracji publicznej koniecznie unikać, gdyż inaczej administracja skostnieje i oddali się od życia. Powołam się tu na znamienne słowa Henryka Fayola, że „nie ma nic sztywnego ani absolutnego w sprawach administracji

i wszystko w niej jest kwestią sposobu postępowania... należy brać pod rozwagę okoliczności różne i zmienne, ludzi również różnych i zmieniających się, oraz wiele innych, co raz to nowych czynników". Poza tym nadmierna szczegółowość (jak również zresztą objęcie rozporządzeniami zbyt dużej ilości różnorodnych materyj, zwłaszcza drugorzędnych) rozszerzyłaby znacznie ramy rozporządzeń ze szkodą dla ich przejrzystości i spowodowałaby potrzebę częstej ich nowelizacji, co z pewnością wszyscy uważamy za niepożądane.

J. K.

ZAKRES DZIAŁANIA WŁADZ ADMINISTRACJI OGÓLNEJ ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM T. ZW. RESORTÓW NIEZESPOLONYCH

(Ciąg dalszy)

10. Rozporządzenie Ministra Roln. i Ref. Rolnych z 4.V 1937 r. w sprawie wykonania ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. U. poz. 291) głosi m. in.:

§ 27. (1) Komisje kwalifikacyjne działają w ustalonych dla nich okręgach, które nie mogą przekraczać obszaru powiatu. Okręg działania każdej komisji ustala izba rolnicza.

(2) Każda komisja kwalifikacyjna składa się z 3 członków i tyluż zastępców. Jednego członka i jego zastępcę do każdej komisji deleguje izba rolnicza, pozostałych zaś członków i ich zastępców — przewodniczący właściwego wydziału powiatowego, przy czym jednego członka i jednego zastępcę w porozumieniu z izbą rolniczą.

(3) Członek delegowany przez izbę rolniczą jest przewodniczącym komisji kwalifikacyjnej . . .

(4) Przewodniczący wydziału powiatowego w porozumieniu z izbą rolniczą deleguje do komisji jako jednego członka i jego zastępcę, przedstawicieli powiatowego związku samorządowego . . ; jako drugiego członka przewodniczący wydziału powiatowego deleguje samorządowego lekarza weterynaryjnego . .

§ 28. (1) Uznawanie rozpłodników za odpowiednie do hodowli odbywać się będzie na podstawie oględzin dokonywanych na przeglądach. Izba rolnicza w porozumieniu z przewodniczącym wydziału powiatowego dzieli okręgi działania komisyj na okręgi przeglądowe . . .

(3) Izba rolnicza w porozumieniu z przewodniczącym wydziału powiatowego może zarządzić dodatkowe przeglądy . . .

§ 33. Z dokonanego przeglądu komisja kwalifikacyjna sporządza protokół . . . Odpisy protokółu należy dostarczyć zarządowi gminy i wydziałowi powiatowemu, oryginał zaś . . . przesłać izbie rolniczej.

§ 35. Izba rolnicza w porozumieniu z przewodniczącym wydziału powiatowego ustala dzień i miejsce odbywania przeglądów . . . po czym przewodniczący wydziału powiatowego ogłasza je w każdej miejscowości okręgu przeglądowego . . .

§ 36. (1) Wydział powiatowy określa ilość rozpłodników uznanych, potrzebnych dla poszczególnych gmin, opierając się na zasadach ustalonych przez izbę rolniczą . . .

§ 37. (1) Zarządy gmin obowiązane są dostarczać komisjom kwalifikacyjnym wykazy rozpłodników . . .

§ 39. (1) Wniosek izby rolniczej o wprowadzenie w życie przepisów . . . ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec, powinien zawierać . . .

(2) Do wniosku izby rolniczej należy dołączyć uchwałę właściwej rady powiatowej. Uchwałę właściwej rady powiatowej zastępuje . . . w cieszyńskiej części województwa śląskiego — do czasu wprowadzenia samorządu powiatowego — opinia właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej.

Powyższy wyciąg, nie obejmujący bynajmniej wszystkich przepisów rozporządzenia z zakresu przez nas omawianego, a ograniczający się tylko do przytoczenia przepisów typowych, ujawnia zachodzący w niniejszym przypadku dość charakterystyczny układ stosunków wzajemnych pomiędzy dwoma gałęziami administracji państwowej.

Izby rolnicze, powołane do życia na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22.III 1928 r. (Dz. U. z 1933 r. poz. 16), są organami samorządu gospodarczego. W myśl art. 1 wymienionego rozporządzenia zostały one utworzone w celu zorganizowania zawodu rolniczego oraz współdziałania z administracją publiczną w dziedzinie rolnictwa. Owo „współdziałanie" zostało pomyślane bardzo szeroko, gdyż już samo to rozporządzenie przewidziało w art. 8 poza zwykłym współdziałaniem z władzami rządowymi i samorządowymi możność wykonywania przez izby rolnicze pewnych czynności powierzanych im przez ustawy i rozporządzenia. Stworzono tym samym fundament pod przekazania niektórych działów administracji rolnictwa izbom rolniczym i odciążenie w ten sposób na pewnym odcinku władz administracji ogólnej.

Po linii wytkniętej przez dekret o izbach rolniczych poszło w całej pełni rozporządzenie z 4.V 1937 r. w sprawie wykonania ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec. Powierzyło ono izbom rolniczym cały szereg funkcyj i związanych z nimi uprawnień. Przez to, że niektóre uprawnienia przyznane zostały izbom bez zastrzeżeń, a inne obwarowano pewnymi warunkami, spowodowano powstanie rozmaitego rodzaju stosunków wzajemnych pomiędzy władzami administracji ogólnej a izbami rolniczymi.

I tak, okręg działania komisyj kwalifikacyjnych ustala izba rolnicza sama; członek delegowany przez izbę jest przewodniczącym wspomnia-

nej komisji. Izby rolnicze działają w tych sprawach samodzielnie, nie będąc skrępowane koniecznością uzgadniania swych poczynań w tym względzie z władzami administracji ogólnej.

Izba rolnicza w porozumieniu z przewodniczącym wydziału powiatowego dzieli okręgi działania komisyj kwalifikacyjnych na okręgi przeglądowe, ustala dzień i miejsce odbywania przeglądów; wniosek izby o wprowadzenie w życie przepisów ustawy na pewnych obszarach musi być poparty uchwałą rady powiatowej względnie opinią powiatowej władzy administracji ogólnej. W tych przypadkach izba rolnicza działa wprawdzie we własnym zakresie, ale jest ograniczona w swej samodzielności, będąc zobowiązana do uzgadniania swych zamierzeń z władzami administracji ogólnej.

Przewodniczący wydziału powiatowego w porozumieniu z izbą rolniczą deleguje do komisji kwalifikacyjnej jednego członka i jego zastępcę; wydział powiatowy określa ilość rozpłodników na zasadach ustalonych przez izbę rolniczą. Tutaj na odwrót, władze administracji ogólnej są skrępowane koniecznością porozumiewania się z izbą rolniczą.

Wreszcie, przewodniczący wydziału powiatowego deleguje do komisji kwalifikacyjnej samorządowego lekarza weterynaryjnego—już bez porozumiewania się z izbą rolniczą.

W rezultacie przepisy omawianego rozporządzenia stworzyły cztery warianty podziału kompetencyjnego i wzajemnego ustosunkowania się władz administracji ogólnej i izb rolniczych. Trzeba przy tym zauważyć, iż wszelkie funkcje wynikające z przepisów tego rozporządzenia, niezależnie od tego przez kogo są sprawowane, należy zaliczyć do administracji rolnictwa.

Nawiązując do przytoczonego wyżej przepisu § 39 wypada jeszcze nadmienić, iż w okresie sprawozdawczym Minister Rolnictwa i Reform Rolnych wydał następujące rozporządzenia o wprowadzeniu w życie na pewnych obszarach Państwa niektórych przepisów ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec: 1) rozporządzenie z 9.I 1937 r. (Dz. U. poz. 36), 2) rozporządzenie z 4.V 1937 r. (Dz. U. poz. 292) oraz 3) rozporządzenie z 26.VIII 1937 r. (Dz. U. poz. 498).

11. Rozporządzenie Ministra Roln. i Ref. Rolnych z 20. VII 1937 r. o włączeniu posocznicy karpi do chorób, podlegających obowiązkowi zgłaszania, i o zwalczaniu tej choroby (Dz. U. poz. 455) zawiera w interesującej nas kwestii przepisy następujące:

§ 3. Powiatowa władza administracji ogólnej, dowiedziawszy się ze zgłoszenia lub w inny sposób o pojawieniu się posocznicy karpi lub obja-

wów, wzbudzających podejrzenie o tę chorobę, powinna niezwłocznie przez powiatowego lekarza weterynaryjnego przeprowadzić zbadanie stanu rzeczy na miejscu . . .

§ 4. (1) W razie wątpliwości co do istoty choroby lub na żądanie posiadacza ryb powiatowy lekarz weterynaryjny powinien przesłać niezbędne do rozpoznania choroby próbki do państwowej weterynaryjnej pracowni rozpoznawczej.

§ 5. Powiatowa władza administracji ogólnej powinna podać do publicznej wiadomości w sposób przyjęty w powiecie każdy pierwszy przypadek urzędowego stwierdzenia posocznicy karpi w gospodarstwie rybnym, a nadto powiadomić o tym sąsiednie powiatowe władze administracji ogólnej, właściwą izbę rolniczą, oraz Związek Organizacyj Rybackich Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 8. Posiadacz, który . . . powinien niezwłocznie zgłosić o tym właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej

§ 9. Powiatowy lekarz weterynaryjny powinien przynajmniej raz do roku . . . udać się do każdego zarażonego gospodarstwa rybnego w celu stwierdzenia stanu choroby oraz pobrania próbek, niezbędnych do rozpoznawania choroby.

§ 10. (1) Powiatowa władza administracji ogólnej uzna posocznicę karpi za wygasłą w gospodarstwie rybnym, jeżeli . . .

(2) O uznaniu posocznicy karpi za wygasłą powiatowa władza administracji ogólnej ogłosi i zawiadomi władze i instytucje, które zawiadomiła o wybuchu choroby stosownie do przepisu § 5.

Rozporządzenie mówi raz o powiatowej władzy administracji ogólnej, innym razem o powiatowym lekarzu weterynaryjnym, który organizacyjnie wchodzi w skład starostwa. Z punktu widzenia omawianego zagadnienia nie ma to jednak większego znaczenia, gdyż w obu przypadkach mamy do czynienia z administracją rolnictwa bezpośrednio zespoloną we władzach administracji ogólnej. Ponieważ przepisy rozporządzenia nałożyły na starostwa obowiązki nowe, przeto zespolony zakres działania powiatowych władz administracji ogólnej został przez to rozszerzony.

Wypada jeszcze zwrócić uwagę na to, że przepisy §§ 5 i 10 przewidziały obowiązek współdziałania władz administracji ogólnej z organami samorządu gospodarczego, mianowicie z izbami rolniczymi, a nadto z instytucją zawodową w postaci Związku Organizacyj Rybackich Rzeczypospolitej Polskiej.

12. *Rozporządzenie Ministra Roln. i Ref. Rolnych z 12 X 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o pożyczkach z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej (Dz. U poz. 556)* głosi m. in.:

§ 20. Przy udzieleniu pożyczki zastrzega się, że do czasu całkowitej spłaty pożyczki nie wolno gospodarstwa, na które pożyczka została przyznana lub na któ-

rym jest zabezpieczona, bez zezwolenia właściwego urzędu (§ 24 ust. 2) sprzedawać ani oddawać w całości lub części w dzierżawę lub użytkowanie . . .

§ 22. (1) Niespłacona suma pożyczki wraz ze wszystkimi należnościami staje się natychmiast wymagalna:

. . . . .

2) jeżeli dłużnik rozporządza gospodarstwem wbrew ograniczeniom, określonym w § 20 lub wbrew ograniczeniom podobnej treści, wynikającym z przepisów ustawowych;

3) jeżeli dłużnik nie użył pożyczki na cel, na który została przyznana;

4) jeżeli dłużnik nie dopełni zastrzeżonego przy udzieleniu pożyczki obowiązku ubezpieczenia od ognia;

§ 24. (1) Przyznanie pożyczki . . . należą do Państwowego Banku Rolnego.

(2) Do udzielania zezwoleń, przewidzianych w § 20, do stwierdzania okoliczności, uzasadniających natychmiastową wymagalność pożyczki w myśl § 22 pkt 2), 3) i 4) oraz do wykonywania w związku z powyższymi uprawnieniami ogólnego nadzoru nad gospodarką dłużnika, właściwy jest starosta. Do starosty należy również przeprowadzanie szacunku w związku z udzieleniem pożyczki.

§ 25. (1) Pożyczkę przyznaje się na skutek podań, składanych do Państwowego Banku Rolnego za pośrednictwem starosty.

(2) Podanie o przyznanie ulg, przewidzianych w . . . składa się bezpośrednio do Państwowego Banku Rolnego, podania zaś o przyznanie ulg, określonych w . . . do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego.

Rozporządzenie przyznało starostom uprawnienia daleko idące, bo sięgające głęboko w dziedzinę pozostawioną w normalnych okolicznościach swobodnemu układowi stosunków, regulowanemu jedynie normami cywilno-prawnymi. Wyjątkowe te uprawnienia znajdują swe uzasadnienie w płaszczyźnie całokształtu prawodawstwa związanego z przebudową ustroju rolnego. W odniesieniu do omawianego przez nas zagadnienia wynika stąd wniosek, że wspomniane czynności i uprawnienia starostów należy zaliczyć do administracji rolnictwa i reform rolnych zespolonej w tym względzie bezpośrednio w powiatowych władzach administracji ogólnej.

Przytoczone przepisy ujawniają poza tym jeden bardzo charakterystyczny moment organizacyjny, mianowicie współdziałanie starostów z Państwowym Bankiem Rolnym, w myśl bowiem przepisu § 25 ust. 1 przy przyznawaniu pożyczek przez wspomniany Bank starosta jest ogniwem pośredniczącym pomiędzy ubiegającym się o pożyczkę a Bankiem.

13. *Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 10 XI 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie utworzenia bezzwrotnych stypendiów dla studentów szkół wyższych (Dz. U. poz. 611)* zawiera m. in. przepis następujący:

§ 11. Student, ubiegający się o stypendium, składa podanie za pośrednictwem właściwej szkoły do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, załączając:

a) dokumenty, z których wynika posiadanie obywatelstwa polskiego,

b) zaświadczenie lekarza urzędowego . . . o stanie zdrowia, . . .

d) zaświadczenie władz administracji ogólnej o stanie zamożności rodziców lub opiekunów,

. . . . .

Mimo, że rozporządzenie zostało wydane przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wymienionych w § 11, dokumenty i zaświadczenia nie są wystawiane w zakresie działania administracji rolnictwa i reform rolnych. Zaświadczenia lekarskie o stanie zdrowia są niewątpliwie wydawane z ramienia resortu opieki społecznej, z którym agendy zdrowia publicznego są połączone. Dokumenty stwierdzające obywatelstwo polskie są przez władze administracji ogólnej wystawiane w zakresie administracji spraw wewnętrznych; do tejże administracji trzeba zaliczyć wydawanie zaświadczeń o stanie zamożności rodziców i opiekunów.

III Resort Opieki Społecznej a administracja ogólna.

Jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji władz stwierdza w art. 27 pkt 4, iż do zakresu działania wojewody jako szefa administracji ogólnej należą wszystkie sprawy administracji opieki społecznej z wyjątkiem spraw przekazanych inspekcji pracy, przy czym stosunek wojewody do spraw ubezpieczeń społecznych i do Funduszu Pracy regulują osobne przepisy. Sprawy należące do resortu opieki społecznej, w tym również i sprawy zdrowia publicznego, są przeto w przeważającej mierze zespolone bezpośrednio we władzach administracji ogólnej. Przejawem organizacyjnym takiego stanu rzeczy są oddzielne wydziały opieki społecznej (gdzieniegdzie również wydziały zdrowia) w urzędach wojewódzkich oraz lekarze powiatowi w starostwach.

Rozpatrzmy teraz te przepisy szczególne wydane od grudnia 1936 r., które przewidują działalność władz administracji sprawowaną z ramienia resortu opieki społecznej.

1. *Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z 10 XII 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych i Ministrem Przemysłu i Handlu o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi (Dz. U. poz. 643)* zawiera m. in. przepisy następujące:

§ 24 . . . (3) . . . Powiatowa władza administracji ogólnej obowiązana jest, na żądanie właściciela wytwórni, pobrać próbę wody celem jej zbadania . . , Odpis wyników badania wody powinien być przesłany przez powiatową władzę administracji ogólnej właścicielowi wytwórni.

§ 40 . . . (2) W przypadkach wyjątkowych (jarmarki, odpusty i t. p.) powiatowa władza administracji ogólnej może każdorazowo zezwolić na sprzedaż wędlin i innych wyrobów wędliniarskich na targowiskach, rynkach, straganach pod warunkiem . . .

§ 41. (1) Niezależnie od . . . lekarze weterynaryjni wykonywają nadzór nad mięsem, wędlinami i innymi wyrobami wędliniarskimi w miejscach . . . oraz na targach, jarmarkach, odpustach, jak również w czasie przewozu, a także sprawują nadzór nad oczyszczaniem i konserwowaniem jelit w szlamiarniach.

(2) Do zakresu nadzoru weterynaryjnego, w rozumieniu ustępu pierwszego należy . . .

(3) Do sprawdzania wędlin i innych wyrobów wędliniarskich przywożonych z innych miejscowości władza dozoru . . . może wyznaczyć punkty, w których sprawdzanie tych produktów powinno być uskuteczniane.

(4) Wykonywanie czynności, zastrzeżonych dla lekarzy weterynaryjnych w niniejszym rozporządzeniu, powinno być powierzane lekarzom weterynaryjnym, specjalnie do celu tego wyznaczonym przez właściwą władzę wyznaczającą organa urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa.

§ 42. . . . (3) O ile ze względu na zapotrzebowanie rynku zagranicznego wyrób przetworów mięsnych odbywać się będzie odmiennie od postanowień niniejszego rozporządzenia, wytwórca obowiązany jest donieść o tym bezzwłocznie powiatowej władzy administracji ogólnej.

§ 43. Sprzedawcy mięsa . . . są obowiązani, na żądanie władz i organów dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, wskazywać źródło nabycia tego mięsa,

§ 47. (1) Powiatowa władza administracji ogólnej uprawniona jest do czynienia ulg . . .

(2) Ulgi przewidziane w . . . mogą być przyznawane na okres czasu do lat 3 . . .; terminy stosowania ulg, przewidzianych w . . . pozostawia się decyzji wojewódzkiej władzy administracji ogólnej . . .

Przytoczone wyżej w ważniejszych wyjątkach rozporządzenie zostało wydane w wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22.III 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. poz. 343). Zarówno specjalne delegacje prawne jak i ogólna klauzula wykonawcza art. 49 tego dekretu w brzmieniu pierwotnym poruczyły wykonanie przepisów dekretu Ministrom Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości — w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami. Sprawowanie przeto dozoru nad mięsem i przetworami mięsnymi należało w zasadzie do administracji spraw wewnętrznych (o ile chodzi o Ministra Sprawiedliwości, to został on wymieniony

w klauzuli wykonawczej ze względu na orzecznictwo karne sprawowane przez sądy powszechne).

Ten stan prawny uległ zmianie wobec wydania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 czerwca 1932 r. o przekazaniu zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawach zdrowia publicznego Ministrowi (Pracy i) Opieki Społecznej (Dz. U. poz. 493). Dekret ten, nastręczający w praktyce pewne trudności interpretacyjne, postanowił w odniesieniu do omawianego przez nas zagadnienia ogólnikowo, że zakres działania Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawach zdrowia publicznego przekazuje się z pewnymi wyjątkami („technika sanitarna") Ministrowi Opieki Społecznej oraz że personel fachowy, pełniący służbę w wojewódzkich i powiatowych władzach administracji ogólnej, przechodzi do działu Ministerstwa Opieki Społecznej.

Wydanie dekretu przekazującego agendy zdrowia publicznego Ministrowi Opieki Społecznej nie przesądziło samo przez się zagadnienia kompetencyjnego w stosunku do przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, zwłaszcza wobec istnienia w zakresie działania Ministra Spraw Wewnętrznych agend aprowizacyjnych. W praktyce przyjęła się interpretacja, że uprawnienia Ministra Spraw Wewnętrznych z dekretu o dozorze nad artykułami żywności przeszły w całości na Ministra Opieki Społecznej. W tym stanie rzeczy trzeba przyjąć, iż przy stosowaniu przepisów rozporządzenia wykonawczego z 10.XII 1936 r. władze administracji ogólnej oraz organa dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, wyszczególnione w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1.VI 1929 r. o organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. poz. 495), działają zasadniczo z ramienia zespolonego bezpośrednio r e s o r t u o p i e k i s p o ł e c z n e j.

Takie stwierdzenie nie rozwiązuje jednakże jeszcze wszelkich wątpliwości kompetencyjnych związanych z rozporządzeniem z 10.XII 1936 r. Rozporządzenie to mówi nie tylko o powiatowych i wojewódzkich władzach administracji ogólnej, ale ponadto o lekarzach weterynaryjnych, nadzorze weterynaryjnym oraz o władzy wyznaczającej organa urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa. Otóż w e t e r y n a r i a n a l e ż y niewątpliwie d o r e s o r t u r o l n i c t w a i r e f o r m r o l n y c h; wynika to bezpośrednio z przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22.VIII 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. poz. 673).

Podobnie przedstawia się sprawa z organami urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, z władzami wyznaczającymi te organa oraz

z władzami nadzorczymi w tej dziedzinie. Według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22.III 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. U. z 1933 r. poz. 454), organami urzędowego badania są lekarze weterynaryjni i oglądacze, wyznaczani przez wydziały powiatowe względnie gminy, a władzami nadzorczymi nad nimi są władze administracji ogólnej, działające w tych sprawach z ramienia *resortu rolnictwa i reform rolnych*. Wypada przy tym zaznaczyć, iż powołane wyżej rozporządzenie z dnia 22 marca, zarówno w brzmieniu pierwotnym jak i w redakcji tekstu jednolitego, poruczyło wykonanie swych przepisów Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych, nie wspominając o Ministrze Opieki Społecznej.

W tym stanie rzeczy należałoby przyjąć, iż lekarze weterynaryjni, nadzór weterynaryjny oraz organa urzędowego badania zwierząt rzęźnych i mięsa, będąc organami fachowymi administracji rolnictwa i reform rolnych, działają nie z ramienia resortu opieki społecznej, lecz z ramienia resortu rolnictwa i reform rolnych.

(C. d. n.).

DR WOJCIECH NATANSON

DZIAŁALNOŚĆ ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM W R. 1935/36

(Dokończenie)

Administracja skarbowa. Izba Skarbowa w Łodzi opracowała szczegółowe zasady postępowania wyjaśniającego oraz czuwała nad prawidłowym ich stosowaniem. Wskutek tego znacznie poprawiły się stosunki między podatnikami a władzami wymiarowymi. Wymiar oparto na porozumieniu między podatnikiem a urzędem skarbowym. Izba Skarbowa przeprowadziła 187 częściowych i 11 całkowitych inspekcyj urzędów skarbowych.

Podatek przemysłowy. W r. 1935 ogólna ilość świadectw przemysłowych wzrosła o 2.547, t. j. o blisko 4% w stosunku do r. ub. Ogólna ilość wymiarów podatku przemysłowego od obrotu wynosi 65.222 (o 1.657 więcej niż w r. ub., t. j. o 2.6%). Kwota podatku wymierzonego na zasadach ogólnych przez urzędy skarbowe za r. 1934: 16.507.000 (a więc w porównaniu do r. ub. zniżka o 6.2%). Zniżka w podatku mimo ogólnej zwyżki obrotu jest wynikiem obniżenia stawek podatkowych. Opodatkowanie osób prawnych przez Izbę Skarbową wykazuje zwiększenie się obrotu o 10.5%, przy zniżce podatku o 1.2%. Średnie obciążenie podatkiem zmniejszyło się z 308 zł na 282 zł.

Podatek dochodowy. Ilość płatników tego podatku spadła z 69.540 (w r. 1934) do 59.162 (w r. 1935), co stanowi zniżkę 15%. Jest to wynikiem nieopodatkowania właścicieli mniejszych gospodarstw rolnych oraz drobnych przedsiębiorstw. Natomiast w kwocie wymierzonego podatku nastąpiła zwyżka o 508.000 zł (3.4%), wskutek dokładniejszego zebrania materiału wymiarowego w stosunku do płatników zamożniejszych oraz osiągnięcia przez nich większego dochodu. Obciążenie przeciętne na jednego płatnika wzrosło o 2.2% i wynosi obecnie 262 zł. Ogółem kwoty dochodów z poszczególnych źródeł wynosiły: 240.079.000 zł, a w szczególności:

z gruntów	15.888.000	z tantiem	1.545.000
z budynków	38.961.000	z kapitału i praw maj. .	7.063.000
z przedsiębiorstw . . .	152.524.000	z art. 92 ord. pod. . . .	7.289.000
z zajęć zawodowych . .	12.491.000	z innych źródeł	4.318.000

Kwota podatku od uposażeń wynosiła 7.311,401 (w r. ub. 5.503.979 zł). Z tytułu kumulacji uposażeń wpłynęło 129.642 zł.

Podatki realne. Sumy podatku wynosiły:

	w r. 1935	w r. 1934
Od nieruchomości .	7.515.000	7.750.000
od lokali	7.823.000	8.044.000
od placów budowl. .	626.000	352.000
gruntowy	4.899.000	4.934.000

Inne podatki. Podatek od kapitałów opłacały w 1935 r. 63 przedsiębiorstwa na ogólną sumę 60.580 zł. Podatek od tantiem: 62 wymiary na sumę 46.892,96 zł. Wymiar podatku wojskowego wyniósł 33.038,93 zł dla 1.416 płatników. Podatek od niektórych zajęć zawodowych 148.063,40 zł. Opłaty na rzecz Funduszu Pracy 502.541 zł. Podatek od energii elektrycznej 1.094.222,27 zł. Podatek od uboju 1.034.868,83 zł.

Akcja informacyjna. Dla uzyskania materiału informacyjno-wymiarowego objęto akcją zbierania informacji, prowadzoną przez Izbę Skarbową: 1688 instytucyj i przedsiębiorstw, przy czym zebrano 1.030.000 informacyj. Urzędy skarbowe we własnym zakresie zebrały 403.941 informacyj w 1.064 instytucjach. Zlustrowano 59.068 przedsiębiorstw (87.5% ogólnej ich ilości). Rewizji ksiąg handlowych i gospodarczych przeprowadzono 6262. Sprawy karno-skarbowe. W wyniku ujawnionych przekroczeń przepisów o podatku przemysłowym urzędy skarbowe wydały 11.111 orzeczeń karnych. Z art. 188 o ordynacji podatk. wydano 6.195 orzeczeń karnych. Wynikiem przeprowadzenia kontroli podatku dochodowego było nałożenie kar pieniężnych w ogólnej sumie 17.078 zł. Akcja poborowa. W r. 1935/36 wpływy z podatków bezpośrednich wynosiły 90.034.000 zł, w poprzednim okresie — 86.763.000 zł (zwyżka 3,7%). Zaległości podatkowe według stanu na dzień 31. III. 1936, w porównaniu ze stanem z r. ub. zmniejszyły się o 14.9%. Przez poborców skarbowych ściągnięto w sprawozdawczym okresie sumę 9.987.205 zł. W stosunku do pewnej ilości majątków ziemskich prowadzono badanie w celu ustalenia możliwości przejęcia tych majątków na rzecz Skarbu za zaległe należności podatkowe.

Podatki pośrednie. Nadzorowi kontroli skarbowej podlegały 63 gorzelnie rolnicze i 1 przemysłowa. Gorzelnie te wyprodukowały 3.881.788 litrów spirytusu 100%wego. 6 rektyfikacyj oczyściło 6.007.208

litrów spirytusu. Produkcja i sprzedaż wódek czystych odbywała się w Państwowej Wytwórni Wódek nr 3 w Łodzi, która zaopatrywała nadto 12 prywatnych hurtowni w miastach powiatowych. Produkcja artykułów, obłożonych podatkiem spożywczym i wpływy z tego tytułu przedstawiają się następująco:

		Ogólna produkcja	Wpływy w zł (łącznie z podat. od wina importow.)
Fabryki win	12	75.526 l.	40.348.80
Browary	13	485.929 hl.	437.257.00
Cukrownie	4	22.858.740 kg	7 410.123.38
			+ dod. 696 180 04
Drożdżownie	2	1.094.442 kg	1.514.369.30
Fabryki cukru skrobiowego	3	1.905.734 kg	230.630.00
Fabryka kwasu węglowego	1	173.531,5 kg	68 568.00

W r. sprawozdawczym zwiększyły się wpływy z podatku od wina (o 15.016.93 zł) i od drożdży (o zł 385.918). Wpływy z opłat patentowo-akcyzowych 139.224.50 zł.

Wpływy z monopolów. Spirytusu czystego i wódki sprzedano 3.981.676 na sumę 39.541.417 zł. Denaturatu 1.001.568 l. na sumę 1.353.157 zł. Wyrobów tytoniowych na sumę 40.043.694 zł. Soli jadalnej 22.971.103 kg na 6.544.804 zł. Soli przemysłowej 989.242 kg na sumę 75.117 zł. Soli bydlęcej 1.919.016 kg na sumę 112.287 zł. Zapałek 7.520 skrzyń na sumę 2 452.423 zł. Nastąpiła lekka zwyżka wpływów z Monopolu Spirytusowego i Tytoniowego oraz zmniejszenie wpływów z Monopolu Solnego i Zapałczanego.

Działalność władz skarbowych w dziedzinie monopolu loterii polegała na wydawaniu zezwoleń na urządzanie loterii fantowych; odbyło ich się w okresie sprawozdawczym 373 i przyniosły Skarbowi dochód 7.213 zł. Łączne wpływy z podatków pośrednich, monopolów i opłat specjalnych wyniosły w r. sprawozdawczym 100.602.000 zł. W r. 1935/36 nastąpił znaczny spadek przestępczości karno-skarbowej (szczególnie w dziedzinie nielegalnej uprawy tytoniu). Wpływ z opłat stemplowych na obszarze województwa wynosił 10.884.722 zł. Wpływ z podatków spadkowego i od darowizn 468.341 zł.

Administracja pocztowo-telegraficzna. Dnia 1.IV 1936 na obszarze województwa było 65 urzędów pocztowych, 116 agencyj i 7 pośrednictw pocztowo-telelegraficznych, a nadto 6 placówek specjalnych (poczta peronowa, pośrednictwa hotelowe, kioski).

Rozwój sieci telefoniczno-telegraficznej ilustruje następująca tabela:

	1.IV 1935	1.IV 1936
Ilość central telefonicznych . . .	172	183
Ilość aparatów telef. u abonentów .	3377	3592
„ „ telegraficznych . . .	107	85
Długość linii teletech. w km. . . .	2745	2841
Liczba abonentów telef.	3206	3363

Powyższe dane nie obejmują łódzkiej sieci telefonicznej, eksploatowanej przez P. A. S. T. Przewóz poczty odbywał się na 14 szlakach kolejowych oraz 163 traktach pocztowych (63 autobusowych, 52 konnych, 12 rowerowych, 31 pieszych). Ruch pocztowy. Nastąpiło zahamowanie spadku obrotów pocztowych, a w niektórych działach — zaznaczyła się nawet tendencja zwyżkowa. Na obszarze województwa zatrudnionych jest w służbie pocztowo-telegraficznej 1718 pracowników (152 więcej niż w r. ub.).

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy. W kwietniu 1935 były czynne na terenie województwa 3.433 zakłady pracy, w których zatrudniono 139.061 robotników, podlegających zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W marcu 1936 — 3.995 zakładów zatrudniających 151.886 robotników. Największą grupę zabezpieczonych stanowią robotnicy — włókiennicy (65 — 70%), następnie idą robotnicy chemiczni, budowlani, drzewni, metalowi i hutnicy (10 — 15%); resztę stanowią inni robotnicy oraz niewykwalifikowani. Ogólna suma wpływów Funduszu Bezrobocia wynosiła w 1935/36—9.808.161 zł. Wydatki. Na wypłatę zasiłków ustawowych na wypadek braku pracy wydano: 4.389 010 zł. Na akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych 2.095.750 zł. Na akcję pomocy społecznej 110.870 zł. Na zatrudnianie młodzieży 31.834 zł. Na roboty finansowane przez Fundusz Pracy 15.670.250 zł. Wydatki administracyjne Funduszu Pracy 783.045 zł. W r. 1935 przeprowadzono kontrolę rachunkową w 3 688 zakładach pracy. Rynek pracy. Z końcem września poszukujących pracy było 30.000, z końcem grudnia — 69.000. Największe nasilenie bezrobocia w grudniu jest zjawiskiem stałym, obserwowanym corocznie. Emigracja ustała niemal całkowicie, z wyjątkiem emigracji do Palestyny. Natomiast następuje reemigracja. Pośrednictwo pracy. Zapośredniczono do pracy w r. 1935/36 łącznie 62.845 osób (20% zgłoszeń). Przeszkolenie zawodowe. Uruchomiono 2 kursy obróbki kamienia, w Piotrkowie i w Tomaszowie Maz., prowadzone we własnym zakresie przez zarządy miejskie. Ponadto Fundusz Pracy finansował kurs dozorców drogowych w Łodzi. Pomoc finansowa na inwestycje w formie pożyczek 8.557.000 zł, w formie dotacyj 7.113.250 zł, z tego najwięcej (47%) przeznaczono na cele komunikacyjne (drogi i ulice), na rozbudowę wodociągów i kanalizację

oraz regulację rzek w obrębie miast 40.7%. Na roboty melioracyjne, pomiary miast i na roboty budowlane 12.3%. Najwyższy stan zatrudnienia na tych robotach przypadł na m. sierpień 1935 (18.413 robotników), najniższy na luty 1936 (773 robotników). Stawki płac dziennych wynosiły 2 zł 50 do 4 zł. Wykonano robót ziemnych 989.086 m^3, budowli murarskich 127.371 m^3, budowy i przebudowy dróg 147.66 km. Dróg ulepszonej nawierzchni 21.13 km. Budowę i naprawy mostów 891.8 m. b. Budowy i przebudowy ulic 126.213 m.^{2} i 52 km. Budowy wodociągów i kanalizacji 6.304 m. b. Regulacji rzek i ubezp. brzegów 124.22. Konserwacji nawierzchni dróg 401.23 km. Niwelacji terenów 16.117 m^2, robót pomiarowych 97 ha i 35.4 km. Urządzeń sportowych: boiska 113.506 m^2, trybuny 810 m^2. Biuro Funduszu Pracy przeprowadziło 107 kontroli tych robót. P o m o c d o r a ź n a. Wydano bezrobotnym 2.829.681 kg mąki żytniej, 416.727 kg pszennej, 149.361 kg kaszy, 116.771 kg grochu, 31.144 kg cukru, 249.884 kg mieszanki, 5.050.469 kg węgla, 86.008 kg tłuszczu, 8.495 kg soli, 62.111 kg ziemniaków, 29.482 kg mydła. Otrzymaną pomoc bezrobotni odrabiali odpowiednią ilością pracy. Nadto dożywiono 62.093 dzieci bezrobotnych. A k c j a ś w i e t l i c o w a. Do świetlic uczęszczało ogółem 5.904 dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Dzieci uczęszczające do świetlicy otrzymały bezpłatne podwieczorki. Do świetlic dla młodzieży bezrobotnej (15 — 21 lat) uczęszczało 2.162 osób. Świetlice dla bezrobotnych dorosłych objęły 5.877 osób. Na akcję świetlicową wydatkowano 231.974 zł. K o l o n i e w y p o c z y n k o w e. Na kolonie wysłano 3.289 dzieci, na półkolonie 11.137. Dzieci na koloniach otrzymywały kompletne wyposażenie osobiste, pościelowe, toaletowe i stołowe. A k c j a k u l t u r a l n o-s p o ł e c z n a. Zorganizowano 16 przedstawień dla dzieci, 11 dla młodzieży i 18 dla dorosłych. Zw. Zawodowy Muzyków dał 5 koncertów. Na wystawę malarską zakupiono 1.000 biletów. Akcję osadnictwa podmiejskiego prowadzono w Wieluniu i Radomsku. Celem niesienia pomocy bezrobotnym, nie objętym akcją Funduszu Pracy — powstały lokalne komitety Funduszu Pracy (6 miejskich i 12 powiatowych). Z a s i ł k i u s t a w o w e przyznano 60.978 osobom. Ogólna kwota wypłaconych bezrobotnym świadczeń ustawowych 4.389.010 zł. Z liczby osób pobierających zasiłki przypada na Łódź 63.3%. A k c j a z l e c o n a, prowadzona przez Zarząd m. Łodzi, objęła 1.200 bezrobotnych robotników sezonowych. A k c j a z a t r u d n i a n i a m ł o d z i e ż y została przyjęta w r. 1935/36 przez Fundusz Pracy od Stow. opieki nad niezatrudnioną młodzieżą.

PROJEKTY PRAWODAWCZE

PROJEKT USTAWY

w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych.

Art. 1. W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 311), zmienionym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 110, poz. 976), wprowadza się zmiany następujące:

1) jako art. 1 umieszcza się dotychczasowy art. 2;

2) jako art. 2 umieszcza się dotychczasowy art. 1, wprowadzając w nim zmiany następujące:

a) w ust. 1 pkt. 4 otrzymuje brzmienie: „4. czuwać, aby były zaprowadzone w dostatecznej liczbie publiczne i prywatne urządzenia do zbierania śmieci i odpadków gospodarczych";

b) w ust. 2 wyrazy: „Minister Spraw Wewnętrznych może" zastępuje się wyrazami: „Minister Spraw Wewnętrznych i Minister Opieki Społecznej mogą";

3) dodaje się jako art. 2a i art. 2b przepisy następujące:

„Art. 2a. Utrzymywanie porządku i czystości w miejscach prywatnych, służących do ogólnego użytku ludności, w miejscach zabudowań prywatnych, które służą do wspólnego użytku mieszkańców i na placach niezabudowanych, jak również usuwanie zebranych z tych miejsc nieczystości należy do właściciela nieruchomości lub osób, reprezentujących prawa właściciela w stosunku do tej nieruchomości lub też sprawujących jej zarząd.

Do osób, wymienionych w ust. 1, należy również utrzymywanie porządku i czystości na połowie szerokości ulicy (chodnik i połowa szerokości jezdni) wzdłuż nieruchomości oraz usuwanie zgarniętych nieczystości. Gdy nieruchomość przylega do placu publicznego, obowiązek ten dotyczy chodnika przy nieruchomości i pasa jezdni wzdłuż chodnika 5-metrowej szerokości.

Utrzymywanie porządku i czystości w innych miejscach publicznych należy do gminy.

Obowiązek utrzymywania porządku i czystości na ulicy obejmuje również polewanie jezdni i chodników, usuwanie z nich śniegu i lodu oraz posypywanie chodników szorstkimi materiałami w czasie gołoledzi.

„Art. 2b. Gminy mogą na podstawie uchwały organu stanowiącego przejąć od osób do tego obowiązanych utrzymywanie porządku i czystości na ulicach i placach oraz usuwanie nieczystości z nieruchomości.

Gmina, przejmując obowiązki, określone w ust. 1, może wyłączyć spod swego działania niektóre części obszaru gminy albo też poszczególne nieruchomości, jak również wykonywanie jednego z obowiązków, określonych w art. 2a.

Gmina może wykonywać powyższe obowiązki we własnym zakresie, albo też zezwolić na ich wykonywanie innej osobie prawnej lub fizycznej.

W przypadku przejęcia przez gminę obowiązku usuwania nieczystości stanowią one własność gminy".

4) w art. 3 w ust. 1 początkowe wyrazy: „Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych przysługuje prawo wydawania przepisów sanitarnych, normujących:" zastępuje się wyrazami: „Minister Spraw Wewnętrznych i Minister Opieki Społecznej mogą w drodze rozporządzeń określać:";

5) w art. 4 w ust. 1 wyrazy: „z Ministrem Robót Publicznych" zastępuje się wyrazami: „z Ministrem Opieki Społecznej";

6) w art. 5 ustęp 1 otrzymuje brzmienie:
„Zatwierdzanie projektów urządzeń kanalizacyjnych do oczyszczania ścieków i usuwania nieczystości, jak również badanie tych urządzeń przed oddaniem ich do użytku publicznego należy do Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej";

7) w art. 6 w ust. 3 na końcu dodaje się zdanie w brzmieniu następującym: „Wysokość zaś opłat w przypadkach udzielenia przez gminę innej osobie prawnej lub fizycznej zezwolenia na wykonywanie obowiązków, przejętych na podstawie art. 2b, zatwierdza właściwa władza nadzorcza";

8) dodaje się art. 8a w brzmieniu następującym: „Art. 8a. W osiedlach, w których gmina przejęła jeden z obowiązków, określonych w art. 2a, właściciele nieruchomości obowiązani są korzystać wyłącznie z urządzeń gminy lub osoby uprawnionej (art. 2b ust. 3) oraz dostosować zbiorniki na śmiecie do warunków, które określi organ stanowiący gminy, albo zaopatrzyć się w zbiorniki dostarczane przez gminę lub osobę uprawnioną.

Organ stanowiący gminy określi również opłaty nakładane na właścicieli nieruchomości z tytułu zastępczego wykonywania przez gminę obowiązków, przejętych na podstawie art. 2b.";

9) w art. 9 ustęp 2 otrzymuje brzmienie:
„W razie stwierdzenia, że niedostateczne oczyszczanie ścieków lub niszczenie kanałów gminy jest wywołane przez wpuszczanie ścieków fabrycznych do systemu kanałów, może powiatowa władza administracji ogólnej, a w m. st. Warszawie Komisarz Rządu na m. st. Warszawę, jeżeli uzna to za potrzebne, zabronić wpuszczania ścieków fabrycznych do kanałów lub ograniczyć to wpuszczanie, może także wymagać oczyszczania tych ścieków do takiego stopnia, jaki jest niezbędny dla dobrego działania urządzeń do oczyszczania ścieków gminy";

10) art. 12 otrzymuje brzmienie:

„Kto wykracza przeciw przepisom prawa niniejszego lub rozporządzeń wydanych na jego podstawie, podlega w drodze administracyjnej karze aresztu do miesiąca i grzywny do 1.000 zł, albo jednej z tych kar";

11) art. 13 otrzymuje brzmienie:

„Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej".

Art. 2. Upoważnia się Ministra Spraw Wewnętrznych do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 311) z uwzględnieniem zmian, wynikających z przepisów, wydanych do dnia ogłoszenia jednolitego tekstu.

Art. 3. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uzasadnienie.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 16.III 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dz. U. poz. 311) powierzyło gminom pieczę nad usuwaniem nieczystości tak płynnych, jak i stałych (śmieci, odpadków). Dla umożliwienia gminom należytego wywiązania się z nałożonego obowiązku rozporządzenie zapewniło zarazem gminom prawo wyłączności na budowę i eksploatację sieci kanalizacyjnej (art. 6). Dzięki temu uprawnieniu gminy mogą wykładać potrzebne kapitały na inwestycje kanalizacyjne, mają bowiem zapewnioną amortyzację zainwestowanych kapitałów w opłatach właścicieli nieruchomości.

Urządzenia kanalizacyjne jednak służą przede wszystkim do usuwania nieczystości płynnych. Brak jest natomiast w nowelizowanym rozporządzeniu należytego uregulowania sprawy usuwania nieczystości stałych, gdyż rozporządzenie nie przewiduje przymusu korzystania z urządzeń gminnych, służących do usuwania tych nieczystości, jak to czyni w odniesieniu do urządzeń kanalizacyjnych. Stąd też sposób zbierania i usuwania tych nieczystości w naszych miastach jest nader niehigieniczny. Wywóz śmieci z nieruchomości odbywa się za pośrednictwem prywatnych przedsiębiorstw, których ilość jest bardzo znaczna. Niezależnie od tych przedsiębiorstw wywożą śmiecie okoliczni włościanie, którzy często na tychże samych wozach dostarczają do miast warzywa i nabiał. Nadzór sanitarno-policyjny jest w tych warunkach bardzo utrudniony, a w konsekwencji stan sanitarny miast pozostawia wiele do życzenia.

Racjonalne usuwanie śmieci, t. zw. sposobem bezpylnym, wymaga poważnych nakładów pieniężnych na odpowiedni tabor i zakłady ostatecznego usuwania śmieci (spalarnie, zakłady fermentacyjne, utylizacyjne i t. p.) i tylko przy powszechnym z niego korzystaniu w osiedlu wytrzymuje kalkulację i jest możliwe do wprowadzenia. Takiego usuwania śmieci może podjąć się gmina, o ile stworzy się ku temu odpo-

wiednie warunki prawne. Intencją projektowanej ustawy jest zapewnienie gminom takich warunków przez danie im prawa nakładania na właścicieli nieruchomości obowiązku korzystania za opłatą z urządzeń gminnych do usuwania śmieci.

W tym kierunku została podjęta nowelizacja rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16.III 1928 r. Nie powinna ona obciążyć dotychczasowych dochodów gmin nowymi wydatkami, ani też wprowadzać nowych ciężarów dla właścicieli nieruchomości. Związane bowiem z podjęciem przez gminę obowiązku usuwania śmieci wydatki znajdą zapewne pokrycie w pobieranych opłatach, przy czym podjęcie przez gminę bezpylnego wywozu śmieci ma zależeć w głównej mierze od inicjatywy samej gminy, a następnie od uznania władzy nadzorczej. Wyrażenie zgody władzy nadzorczej będzie miało miejsce tylko o tyle, o ile zajdą według jej oceny warunki do zrealizowania odpowiedniego przedsiębiorstwa do oczyszczania osiedla. Jeśli zaś chodzi o właścicieli nieruchomości, to obecnie ponoszą oni ciężar usuwania śmieci za pośrednictwem przedsiębiorstw prywatnych; w przypadku zatem przejęcia przez gminę tych obowiązków, nie powinni oni ponosić nowych ciężarów, a nawet mogą doznać przy zbiorowej gospodarce gminnej pewnego zmniejszenia obecnych opłat, świadczonych na rzecz drobnych przedsiębiorstw prywatnych, trudniących się wywozem śmieci.

W końcu należy nadmienić, że jakkolwiek projekt ustawy ma na uwadze usuwanie nieczystości, zwanych śmieciami, obejmuje on również — ze względu na definicję nieczystości użytą w art. 2 nowelizowanego rozporządzenia — usuwanie takich nieczystości, jak wydaliny ludzkie (fekalie) z nieruchomości nieskanalizowanych.

Projekt ustawy obok wprowadzenia nowych przepisów (art. 2a, 2b i 8a), precyzujących przedstawione wyżej tezy, dokonuje również nieznacznych zmian w przepisach samego rozporządzenia Prezydenta R. P. (pkt. 6, 7, 9, 10).

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Czy zarządy gminne obowiązane są obecnie do wykonywania wyroków sądów grodzkich?

Uzasadnienie: do roku 1932, t. j. do czasu przekazania egzekucji administracyjnej władzom skarbowym, urzędy gminne wykonywały wyroki sądowe w sprawach karnych i cywilnych na mocy istniejących przepisów prawnych.

Ustawa z 10.III 1932 r. o przekazaniu egzekucji władzom skarbowym (Dz. U. poz. 328) art. 2 zwolniła gminę od wykonywania wyroków w sprawach karnych, nakładając ten obowiązek na urzędy skarbowe i komorników sądowych.

Co prawda sądy zajęły inne stanowisko, dowodząc, że ani art. 46 przepisów wprowadzających k. p. k., ani art. 59 rozp. Prezyd. R. P. o postęp. przymusowym w administracji (Dz. U. poz. 342 z 1928 r.) nie zostały wyraźnie uchylone, a przeto obowiązują i nakładają na gminy obowiązek wykonywania wyroków w sprawach karnych. Dopiero Min. Sprawiedliwości pismem z 22.X 1933 r. za nr J. U. 6471/32 wyjaśniło, że ustawa z 10.III 1932 r. (Dz. U. poz. 328) art. 2 zwolniła urzędy gminne od wykonywania wyroków karnych, jednakże z dniem 1.I 1933 r. wszedł w życie przepis art. VII § 2 przepisów wprowadzających k. p. c., który ponownie nałożył na urzędy gminne ten obowiązek.

Jednakże uważam, że ten obowiązek jest również wątpliwy, gdyż przepis art. VII § 2 nie jest w danym wypadku zasadą „lex pasterior derogat priori", a na odwrót „lex generalis pasterior non derogat priori speciali", a to ze względu na to, że ustawa o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe została wprowadzona tytułem próby, co stwierdza końcowy ustęp § 128 rozp. Rady Ministrów (Dz. U. poz. 580 r. 1932), gdzie sprzeczne ustawy nie zostały uchylone, a tylko zawieszone, jako też zdanie § 53 rozp. Min. Spr. Wewn. z 23.XI 1932 r. o wykonaniu ustawy finans. komunaln. (Dz. U. poz. 937), gdzie jest zdanie — na czas obowiązywania ustawy o przejęciu egzekucji przez władze skarbowe, wobec czego w przepisach wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (k. p. c.) § 2 art. VII został prawdopodobnie przewidziany na wypadek zniesienia ustawy z 10.III 1932 r. (Dz. U. poz. 328), jednakże obecnie nie obowiązuje ze względu na wyżej wspomniany § 128.

Wykonywanie wyroków sądów grodzkich w sprawach cywilnych dotychczas nie nasuwało wątpliwości ze względu na wyraźny przepis § 1 pkt a rozp. Rady Min. z 25.VI 1932 r. (Dz. U. poz. 581).

Z dniem 1.VII 1937 r. weszło w życie rozporządzenie Rady Min. z 15.V 1937 r. (Dz. U. poz. 341), które odebrało gminom prawo egzekucji grzywien i kar administracyjnych, jako też wykonywanie wyroków w sprawach cywilnych (porównaj § 1 rozp. Rady Min. z 25.VI 1932 r., Dz. U. poz. 581, z § 11 rozp. Rady Min. z 15.V 1937 r., Dz. U. nr 43/341).

Sprawa zdawać by się mogło jasna, że gminy utraciły prawo wykonywania orzeczeń administracyjnych i wyroków sądowych w sprawach cywilnych, jednakże sądy znowu zajęły inne stanowisko i twierdzą, że zarządy gminne z mocy brzmienia wyżej przytoczonego art. VII § 2 przepisów wprowadzających k. p. c. winny wykonywać wyroki sądów i w sprawach cywilnych. Według mego zdania, przepis art. VII § 2, jeżeli w ogóle należy stosować, to tylko do spraw karnych zgodnie z zajętym stanowiskiem Min. Spraw., a nie do karnych i cywilnych.

J. Wojciechowicz

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Art. 6 pkt. 6 ustawy amnestyjnej z 2.I 1936 nie ma zastosowania do przestępstw popełnionych na szkodę Skarbu Państwa.

Art. 6 p. 6 ustawy amnestyjnej wyłącza spod amnestii przestępstwa popełnione między innymi na szkodę Skarbu Państwa, przy czym szkoda musi godzić bezpośrednio w dany fundusz publiczny. Jeżeli natomiast przestępstwo popełnione jest na szkodę osób trzecich i jedynie pośrednio mogłoby w przyszłości dotknąć funduszu publicznego przez ewentualny regres osoby bezpośrednio pokrzywdzonej, to nie wyłącza stosowania ustawy o amnestii (4.VI 37 Nr 2 K. 172/37).

Istota przestępstwa z art. 153 k. k.

Znieważeniem w rozumieniu art. 153 k. k. jest wszelkie zachowanie się w stosunku do przedmiotów, wymienionych w tym artykule, w którym wyrażona jest chęć poniżenia tych przedmiotów. Chęć poniżenia może przejawić się np. w ostentacyjnym rzuceniu przedmiotu, na którym umieszczone jest godło państwowe, na ziemię i t. d. (27.IV 37 Nr 2 K. 264/37).

Nawoływanie do popełnienia przestępstwa (art. 154 k. k).

Art. 154 k. k., mówiąc o nawoływaniu do popełnienia przestępstwa, ma na myśli działanie zmierzające do wywołania w psychice nie oznaczonych indywidualnie osób, których sprawca może nie znać i z którymi nie wchodzi w bezpośrednią styczność, emocji dodatnich w stosunku do przestępstwa bez względu na skutki tego nawoływania. Słowo „nawołuje", użyte w art. 154 k. k., jest jednoznaczne z słowem „namawia", „skłania", „podburza" i t. d. bez względu na to, czy skutek ono odniosło. Może ono nastąpić głośno, krzykiem, rozkazami lub radami, po cichu, tajnie i t. d., byleby się zwracało do większej ilości ludzi bliżej nieokreślonych (5.V 37 Nr 2 K. 257/37).

Sfałszowanie dokumentu doręczenia przesyłki (art. 187 k. k.).

Przerobienie dokumentu zachodzi wówczas, gdy osoba nieuprawniona zmieniła dokument autentyczny, choćby w drobnej części (uzasadnienia Komisji Kodyfikacyjnej tom V str. 117); zamiarem sprawcy odnośnego czynu winno być jedynie wprowadzenie w obrót prawnego dowodu, wywołującego błędne przekonanie co do jego treści. Recepis przy istnieniu odcisków pieczęci pocztowych, stwierdzających wysłanie przesyłki pod właściwym adresem i powrót jej do sądu wysyłającego, stanowi dowód niedoręczenia owej przesyłki, a więc okoliczności mającej znaczenie prawne; a przeto sfałszowanie dowodu doręczenia przesyłki zawiera wszelkie cechy czynu, przewidzianego w art. 187 k. k. (29.IV 37 Nr 2 K. 211/37).

St. Czerwiński

ORZECZNICTWO NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Ustalanie opłat za lokale kancelarii notariuszów w gmachach sądowych — prawny charakter czynności.

Oznaczenie wysokości opłaty za oparte na art. III dekretu Rady Regencyjnej z 3.VII 1918 Dz Pr. poz. 16 bądź na art. 132 prawa o notariacie z 27.X 1933 Dz. U. poz. 609 używanie lokali biurowych na kancelarie w gmachach sądów okręgowych, dostarczanych dla notariuszów przy wydziałach hipotecznych tychże sądów, nie jest zarządzeniem ani orzeczeniem, wchodzącym w zakres administracji sądowej w rozumieniu art. 1 prawa o N. T. A. z 27.X 1932, Dz. U. poz. 806 (Teza).

N. T. A uchylił orzeczenie prezesa sądu apelacyjnego w przedmiocie wysokości opłat za te lokale, ponieważ władza ta, zamieszczając pouczenie prawne o możności zaskarżenia orzeczenia do N. T. A., błędnie nadała swemu pismu formę i treść orzeczenia administracyjnego, oraz wskazała błędną drogę prawa.

Przy tym N. T. A. wypowiedział pogląd, że stosunek prawny mieszczący w sobie oddanie w używanie pewnego określonego lokalu w zamian za wynagrodzenie pieniężne stanowi stosunek najmu lub podnajmu, unormowany przepisami prawa cywilnego. W tych przypadkach, w których prawodawca oddanie za opłatą lokalu w używanie chciał ująć w formę stosunku publiczno-prawnego, czynił to w drodze specjalnych przepisów, jak np. przepisów z zakresu uposażenia funkcjonariuszów państwowych, dotyczących mieszkań służbowych i reprezentacyjnych, oraz przepisów o dostarczaniu mieszkań w naturze nauczycielom szkół powszechnych. Natomiast odnośnie lokali, zajmowanych przez notariuszów przy wydziałach hipotecznych w gmachach, będących własnością Państwa lub przez Państwo administrowanych, brak przepisów publiczno-prawnych, skutkiem czego stosunki te mają charakter prywatno-prawny. Ten moment, iż notariusze mają obowiązek prawny zajmowania na kancelarie lokali w takich budynkach, nie stoi na przeszkodzie powyższej koncepcji prawnej (Wyrok z 25.III 1937 L. rej. 6457/34).

Motywowanie decyzji o zezwolenie na wyrób i obrót specyfików farmaceutycznych.

Przewidziane w rozporządzeniu o wyrobie i obrocie specyfików farmaceutycznych z 30 czerwca 1926 (Dz. Ust poz. 406) zezwolenia na wyrób tych specyfików nie są decyzjami, wydawanymi na zasadzie swobodnego uznania, a zatem, jeśli decyzje te są odmowne, winny zawierać uzasadnienie, odpowiadające postanowieniom art. 75 ust. 2 prawa o postępowaniu administracyjnym (Teza) (Wyrok z 25 III 1937 L. rej. 6456/35).

W. Czapiński

KRONIKA

ADMINISTRACJA

Budowa garaży. Jednym z zasadniczych elementów wpływających na rozwój motoryzacji kraju jest możność korzystania z dobrego i położonego w pobliżu miejsca zamieszkania garażu samochodowego. Wzrastający od r. ub. popyt na nowe pojazdy mechaniczne doznaje silnego ograniczenia przez brak tanich i odpowiednio rozmieszczonych garaży. Aby temu zapobiec, konieczna jest jak najintensywniejsza budowa pomieszczeń garażowych, zarówno obliczonych na znaczną ilość samochodów (przedsiębiorstwa garażowe), jak i na małe ilości, wystarczające do umieszczania samochodów mieszkańców jednego lub kilku okolicznych domów (garaże domowe).

Z tych względów Min. Spr. Wewn. pismem okólnym z 18.XII ub. r. Nr SB. 28-41 zwróciło się do wojewodów o wydanie zarządzenia organom sporządzającym plany zabudowania (art. 21 pr. budowl. — Dz. U. poz. 405 z r. 1936), by w sporządzanych przez nie planach znalazły wyraz postulaty motoryzacji kraju, a w szczególności była uwzględniana możliwość urządzania pomieszczeń garażowych, obliczonych zarówno na znaczną ilość samochodów (przedsiębiorstwa garażowe), jak i na garaże domowe (pojedyńcze bądź wspólne).

Odznaka i mundur Zw. Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce. Min. Spr. Wewn. decyzją z 14.XII 37 r. Nr AP. 3-88 udzieliło w poroz. z Min. Spr. Wojsk. Zw. Tow. Gimnastycznych „Sokół" w Polsce (Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy Nr 26) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznak i mundurów.

Odznaka Stow. Chrześc.-Narod. Naucz. Szkół Pow. Decyzją z 27.XII ub. r. Nr AP. 3-152 Min. Spr. Wewn. udzieliło Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (Warszawa, ul. Chmielna 58) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki według specjalnego wzoru.

Odznaka Stow. „Rotary Club Warszawa". Min. Spr. Wewn. decyzją z 27.XII ub. r. Nr AP. 3-140 udzieliło stow. „Rotary Club Warszawa" (Warszawa, Hotel Europejski) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki według specjalnego wzoru.

Odznaka Zw. Pań Domu. Min. Spr. Wewn. decyzją z 27.XII ub. r. Nr AP. 3-171 udzieliło stow. p. n. „Związek Pań Domu“ (Warszawa, ul. N Świat 9) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki według specjalnego wzoru.

Odznaka Warsz. Tow. Wędkarskiego. Decyzją z 27.XII ub. r. Nr AP. 3-162 Min. Spr. Wewn. udzieliło Warszawskiemu Tow. Wędkarskiemu (Warszawa, ul. Kopernika Nr 30) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki według specjalnego wzoru.

Odznaka Rady Naczelnej Zjednoczenia Pol. Zw. Śpiewaczych i Muzycznych. Decyzją z 16.XII 37 r. Nr AP. 3-106 Min. Spr. Wewn. w poroz. z Min. Spr Wewn. udzieliło Radzie Naczelnej Zjednoczenia Polskich Zw. Śpiewaczych i Muzycznych (Warszawa, ul. Skwarczyńskiego 7) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki honorowej według specjalnego wzoru.

SAMORZĄD.

Szczeblowanie pracowników samorządowych. W związku z pismem jednego z urzędów wojewódzkich w sprawie szczeblowania uposażenia pracowników samorządowych, Min. Spr. Wewn. wyjaśniło pismem z 10.XII 1937 r. Nr SS. 40/123/1, że żądanie wznowienia szczeblowania uposażenia pracowników samorządowych nie znajduje uzasadnienia w istniejących przepisach prawnych. Art. 2 rozp. Prezydenta Rzplitej z 28.X 1933 (Dz. U. poz. 667), nowelizując przepis § 1 rozp. Prezydenta Rzplitej z 30.XII 1924 (Dz. U. poz. 1073), ustalił, że uposażenie członków zarządu i pracowników związków samorządowych oblicza się według zasad przewidzianych z art. 3—7 ustawy z 9.X 1923 (Dz. U. poz. 924) z tym zastrzeżeniem, że wszelkie zmiany wprowadzone do tej ustawy późniejszymi przepisami i które obowiązywały w d. 1.II 1934 mają nadal w stosunku do pracowników samorządowych zastosowanie. Ponieważ ustawa z 14.X 1931 (Dz. U. poz. 749) zawiesiła w art. 4 dalsze szczeblowanie uposażeń pracowników samorządowych, należy przeto stwierdzić, że przepis ten w myśl cytowanego wyżej rozp. Prezydenta Rzplitej z 28.X 1933 obowiązuje nadal i pracownicy samorządowi powinni utrzymać w dalszym ciągu te szczeble, które przysługiwały im 1.II 1934 r.

Przechowywanie w związkach samorządowych ksiąg i dowodów rachunkowych i kasowych. Na zapytanie jednego z urzędów wojewódzkich Min. Spr. Wewn. wyjaśniło (SF. 21/6/2), iż wskazanym jest, aby związki samorządowe przy przechowywaniu ksiąg, asygnacyj i dowodów kasowych i rachunkowych stosowały postanowienia art. 56 kodeksu handlowego o obowiązku przechowywania ksiąg i dowodów rachunkowych przez lat 10. Dowody rachunkowe, dotyczące stałych obiektów majątkowych, powinny być przechowywane trwale, dowody zaś

dotyczące długów długoterminowych — co najmniej do czasu całkowitej spłaty długu.

Interpretacja statutu emerytalnego. Min. Spr. Wewn. na zapytanie jednego z wojewodów w sprawie interpretacji § 12 i 46 statutu emerytalnego przesłało następujące wyjaśnienie pismem z 28.XII 1937 r. Nr SS. 41/1270/1:

1) Zgodnie z brzmieniem § 12 statutu emeryt. pracownikowi, który stał się trwale niezdolny do wykonywania zawodu, a ponadto utracił 95% zdolności do zarobkowania, dolicza się do normalnego zaopatrzenia emerytalnego, przewidzianego w § 17 statutu, 15 lat czasu służby, podiegającego normalnemu zaliczeniu do wysługi emerytalnej, pod warunkiem co najmniej 10. letniej służbie, podlegającej zaliczeniu do wysługi emerytalnej. Ponieważ w myśl § 9 zaliczeniu normalnemu do wysługi emerytalnej podlega czas służby w związkach samorządowych od dnia jej rozpoczęcia, przeto uznać należy, że dodatkowe zaliczenie na podstawie § 12 uwarunkowane jest 10. letnią służbą w związkach samorządowych w ogólności. Nie ma natomiast podstawy do interpretowania przepisu § 12 w ten sposób, że prawo do dodatkowego zaliczenia 15 lat powstaje jedynie po co najmniej 10. letniej służbie w danym związku samorządowym.

2) Zgodnie z § 46 ust. (4) i (5) zaliczenie lat pracy, poprzedzającej wejście w życie statutu emerytalnego przesłużeniem co najmniej 5 lat od dnia wejścia w życie statutu emerytalnego. W razie przeniesienia pracownika na emeryturę przed upływem 5. letniego okresu wyczekiwania, pracownik, aby nabyć prawo do zaliczenia mu poprzedniej pracy, powinien opłacić ryczałtowo składki za czas brakujący do powstania okresu wyczekiwania. Opłacenie tego ryczałtu, zarówno jak potrącenie $2^1/_2$% składki za zaliczony okres czasu pracy poprzedniej są warunkiem zaliczenia pracownikowi lat pracy poprzedniej zgodnie z ust. 8 cytowanego § 46 statutu emerytalnego. Ponieważ zaś pracownik bez zaliczenia lat pracy poprzedniej nie miałby praw do uzyskania zaopatrzenia emerytalnego w ogóle, przeto należy uznać, że nieopłacenie ryczałtu składkowego za okres wyczekiwania pozbawia go w ogóle praw do stałego zaopatrzenia emerytalnego.

POLICJA

Obowiązek oddawania honorów generałom W. P. Do czasu wydania szczegółowego przepisu, regulującego obowiązek wzajemnego oddawania honorów oficerom i szeregowym W. P. przez oficerów i szeregowych P. P., komendant główny P. P. rozkazem nr 739 pkt IV zarządził, że oficerowie i szeregowi policji wszystkich stopni obowiązani są oddawać przepisowo honory generałom W. P.

Otwarcie kursu w Szkole Oficerów P. P. w Warszawie. Dnia 4.I r. b. odbyło się w Szkole Oficerów P. P. w Warszawie otwarcie kursu ofi-

cerskiego. Na kurs powołano 22 nowoprzyjętych podkomisarzy magistrów prawa i 16 oficerów wojska, którzy mają przejść do policji.

Otwarcia kursu dokonał szef sztabu K. Gł. insp. Kozolubski w obecności naczelnika Wydz. I K. Gł. pinsp. Stadlera, komendanta Szkoły pinsp. Łukaszewskiego i wykładowców.

Otwarcie kursu kandydatów kontraktowych w Szkole Szeregowych w Mostach W. Rozkazem nr 739 pkt II komendant główny P. P. zarządził otwarcie z dniem 4 stycznia 1938 r. 5-miesięcznego kursu zwykłego kandydatów kontraktowych w Szkole Szeregowych P. P. w Mostach Wielkich. Na kurs ten przydzielono 250 kandydatów kontraktowych z poszczególnych kompanij (szwadronu) rezerwy policyjnej.

Instrukcja o stosowaniu dozoru policyjnego. W rozkazie komendanta głównego P. P. nr 739 pkt III ukazała się szczegółowa instrukcja o stosowaniu dozoru policyjnego.

Zwolnienie od opłat szkolnych dzieci po poległych policjantach. Komendant główny P. P. rozkazem nr 739 pkt. V podał, że Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 29 października 1937 r. nr II S. 9750/37 zdecydowało, że do czasu wydania rozporządzenia wykonawczego do art. 90 rozp. Prez. Rzeczypospolitej Polskiej o Policji będzie zwalniać od opłaty szkolnej młodzież, która wykaże się zaświadczeniem Komendanta Głównego Policji Państwowej, stwierdzającym, że dany uczeń (uczennica) jako dziecko policjanta poległego w obronie obywateli, posiada w myśl art. 90 rozp. Prez. o policji, warunki do zwolnienia od opłat szkolnych. Podania przedkładać do Komendy Głównej (Wydz. I).

Nie stosowanie się do zarządzeń policji drogowej obsługi komunikacji samochodowej P. K. P. Komenda Główna zwróciła się do Ministerstwa Komunikacji z tym, że obsługa komunikacji samochodowej P. K. P. często nie stosuje się do przepisów o ruchu pojazdów mech. na drogach publicznych, przy czym podano, że najczęściej spotykanymi wykroczeniami są: przewożenie pasażerów w ilości większej jak jest miejsc w samochodzie, nie zmniejszanie światła przy spotykaniu pojazdów, za duża szybkość jazdy w osiedlach i nie zatrzymywanie się na wezwanie policji. Ministerstwo Komunikacji pismem z dn. 16 listopada 1937 r. nr DR-165/83 zawiadomiło, że w związku z wnioskiem Komendy Głównej zostało wydane odpowiednie zarządzenie Biuru Komunikacji Samochodowej P. K. P.

Powyższe komendant główny P. P. podał rozkazem nr 739 pkt. VI do wiadomości i wykorzystania, gdy zajdzie potrzeba wystąpienia na wypadek niestosowania się poszczególnych funkcjonariuszy komunikacji samochodowej P. K. P. do przepisów o ruchu pojazdów.

Równocześnie uchylone zostało zarządzenie, zawarte w piśmie Kmdy Gł. z dnia 9.XII 1937 r. nr 47202.

Sposób oznaczania korespondencji. Dla usprawnienia pracy kancelaryjnej przy kierowaniu wpływającej korespondencji do wydziałów

(równorzędnych), komendant główny P. P. rozkazem nr 739 pkt. VIII polecił oznaczać korespondencję numerem, który ma się składać ze skrótu: „nr", cyfry rzymskiej, oznaczającej wydział od I—IV oraz numeru sprawy. Litery (zamiast cyfr) otrzymują Inspekcja — In., Samodzielny Referat Wojskowy — W. i Sekretariat Kmdy Gł. — S. Na przykład: nr I-45555 (sprawa Wydziału I), nr IV-38625 (sprawa Wydziału IV), nr In-27220 (sprawa Inspekcji), nr W-42225 (sprawa Sam. Ref. Wojsk.), nr S-42000 (sprawa Sekretariatu Kmdy Gł.).

We wszystkich odpowiedziach należy powoływać się na dany numer z podaniem wszystkich elementów składowych oznaczenia sprawy.

Aprobata wydawnictw używanych do szkolenia policjantów. Kierownicy poszczególnych urzędów policyjnych zalecają podkomendnym policjantom do celów szkolenia wydawnictwa, nie posiadające aprobaty Komendy Głównej i nie ogłoszone w rozkazach K. Gł. W związku z powyższym komendant główny P. P. rozkazem nr 739 pkt X przypomina rozkazy nr 274 pkt VII ust. 4 i nr 541 pkt VII ust. 5 — wyraźnie zabraniające używania do szkolenia policjantów wydawnictw nie posiadających aprobaty i nie ogłoszonych w rozkazach.

To samo dotyczy następnych wydań wydawnictw już raz aprobowanych.

Z pobytu przedstawiciela Federalnej Policji w Waszyngtonie w Szkole Oficerów w Warszawie i w Szkole Szeregowych w Mostach Wielkich. W Polsce bawił przedstawiciel Federalnej Policji w Waszyngtonie Edmund Patrick Coffey, który w towarzystwie pkom. Lewickiego Romana z Kmdy Gł, zwiedził Szkołę Oficerów w Warszawie i Szkołę Szeregowych w Mostach Wielkich, przy czym zapoznał się w czasie wykładów i ćwiczeń szkolnych z programami kursów — oficerskiego i szeregowych.

Gość amerykański w czasie swojej wizyty podkreślił, że wyszkolenie w polskich szkołach policyjnych stoi na b. wysokim poziomie.

Z WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

O rozwój bibliotek w pow. sandomierskim. Wydział Powiatowy w Sandomierzu, korzystając ze Zjazdu wójtów i sekretarzy gminnych, zwołał na ten sam dzień w porozumieniu z inspektorem szkolnym konferencję bibliotekarzy gminnych i społecznych.

W powiecie sandomierskim czynnych jest dotąd 7 bibliotek gminnych i 5 społecznych, w organizacji są 2 biblioteki gminne; brakujące w 3 gminach biblioteki założone będą w roku następnym.

Na konferencji omówiono stan poszczególnych bibliotek i pracę w nich, stwierdzono przy tym, że ruch w bibliotekach byłby większy, gdyby istniały przy nich czytelnie, świetlice, w których ludność nauczyłaby się czytać i rozumieć książkę. Również oświadczono się za nie pobieraniem kaucji za wypożyczone książki, a zastąpienie ich dekla-

racjami, kaucja bowiem odstręczałaby biedną ludność wiejską od korzystania z biblioteki.

Ponieważ dobór książek w bibliotekach jest niejednokrotnie przypadkowy i nie odpowiadający środowisku, postanowiono książki zakupywać centralnie przez Wydział Powiatowy. Zamówienia kierowane do Wydziału sprawdzone będą przez specjalnie wyłonioną komisję i po uznaniu książek za odpowiednie, zakupywane będą w odpowiedniej firmie wydawniczej, czy księgarskiej.

By ułatwić właściwe prowadzenie bibliotek i kontrolę w nich, Wydział Powiatowy zakupi kosztem własnym dla wszystkich bibliotek gminnych odpowiednie druki. W końcu instruktor oświaty pozaszkolnej, p. Tochowicz, omówił w jaki sposób prowadzić należy biblioteki i udzielił odpowiednich wskazówek praktycznych.

Zebrani, oceniając korzyści dla akcji bibliotecznej z takich konferencyj, apelowali o coroczne zwoływanie zjazdów bibliotekarzy w powiecie.

Z WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Zjazd starostów województwa lubelskiego. W dn. 9.XII ub. r. odbył się w Lublinie zjazd starostów wojew. pod przewodnictwem wojewody J. de Tramecourt, poświęcony sprawom organizacyjnym, samorządowym, wojskowym, bezpieczeństwa, drogowym, rolnym i bezrobocia.

W wygłoszonych na zjeździe referatach podkreślano dotychczasowy stan organizacyjny, personalny oraz metody pracy w starostwach tudzież podano w formie odnośnych tez i omówiono szereg dyrektyw i zagadnień z tej dziedziny na przyszłość. Duży nacisk w obradach zjazdu położono także na stronę gospodarczą, od której zależy w dużej mierze postęp w wielu dziedzinach życia powiatów. Ponadto poruszono sprawę przeznaczenia w budżetach gminnych i powiatowych pewnych sum na budowę Domu Zw. Pracy Kulturalnej w Lublinie oraz sprawę akcji zbiórkowej na F. O. N. i pomoc zimową dla bezrobotnych.

W wygłoszonych na zjeździe referatach zwrócono uwagę, między innymi, na następujące sprawy:

1. po zanalizowaniu wyników gospodarki budżetowej wszystkich związków samorządowych na terenie woj. lubelskiego stwierdzono, że samorządy gospodarowały w granicach budżetów i zamknęły okres budżetowy 1936/37 znacznymi nadwyżkami;

2. w wytycznych do budżetów na okres 1938/39 położono nacisk na zasadę realności i hierarchii potrzeb wymagających zaspokojenia przez samorządy;

3. przy omawianiu nadzoru nad samorządem podniesiono konieczność stałej kontroli i gospodarki związków samorządowych tak wewnętrznej przez komisje rewizyjne, jak i zewnętrznej — przez władze nadzorcze;

4. należy zorganizować służbę budowlaną w samorządach celem podniesienia nadzoru nad akcją budownictwa w powiatach;

5. w powiatach dotkniętych klęską nieurodzaju należy inicjować i jak najaktywniej współdziałać w akcji zaopatrzenia rolników w niezbędne pasze i nasiona;

6. wiosenna akcja siewna winna być w porę zorganizowana, aby całkowicie zapobiec ewent. klęsce nieobsiania pól;

7. należy dążyć do zwiększenia pomocy finansowej samorządu na celowe akcje rolnicze, specjalnie ważne dla poszczególnych powiatów i przynoszące rolnikom największe korzyści. W pierwszej linii należy zwrócić uwagę na takie inwestycje rolnicze, które przy minimalnych wkładach finansowych dać mogą rolnikom znaczne doraźne korzyści.

Z WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO

Kurs dla służby hotelarsko-pensjonatowej w Jaremczu. Związek Międzykomunalny „Karpaty Wschodnie“ zorganizował w Jaremczu 3 miesięczny kurs dla służby hotelarsko-pensjonatowej. Program kursu obejmuje: gotowanie, sprzątanie, podawanie do stołu, teorię gospodarstwa i towaroznawstwo produktów spożywczych i in. Kurs trwa od 3.I do 30.III 1938 r.

Kurs ma na celu przygotowanie i wykwalifikowanie służby pensjonatowej, której brak daje się odczuwać w naszym przemyśle pensjonatowym.

Zakończenie kursu dla prowadzących pensjonaty w Worochcie. W dniu 5.XII 1937 r. w obecności wojewody Pasławskiego, naczelnika Typiaka i dyr. Biura Zw. Ziem Górskich Pawlewskiego został zakończony kurs dla prowadzących pensjonaty w dolinie Prutu, zorganizowany przez Zw. Międzykomunalny „Karpaty Wschodnie“. Program kursu objął: zagadnienia ogólne, ochronę przyrody, urządzenia gospodarcze, teorię przyrządzania potraw, klasyfikację pensjonatów, turystykę, urządzenia wnętrz, urządzenia sanitarne, dietetykę specjalną, organizację pensjonatów i kalkulację.

Liczba uczestników kursu wynosiła około 70 osób.

Zamknięcia kursu dokonał dyrektor Związku J. Miketta, następnie p. wojewoda stwierdził, że do organizacji takich kursów przywiązuje wielką wagę jako najlepszego środka do porozumienia miedzy Zw. „Karpaty Wschodnie“ a prowadzącymi pensjonaty. W imieniu uczestników prezes Związku właścicieli pensjonatów w Worochcie wyraził gorące podziękowanie dla organizatorów.

Z WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO

Karanie administracyjne. W 1937 r. ilość kar, wymierzonych w postępowaniu karno-administracyjnym wyniosła 46,303, przy czym ilość ta w stosunku do roku poprzedniego wzrosła o 1808 kar. Wzrost ten na-

leży przypisać zwiększeniu kompetencji władz administracji ogólnej w dziedzinie karania w związku z wejściem w życie ustawy o szkodnictwie leśnym i polnym.

Przy wymierzaniu kar władze administracyjne cechowała oględność, a karanie miało miejsce tam, gdzie zachodziła potrzeba zmuszenia opornych obywateli do przestrzegania prawa. Wysokość nakładanych kar była dostosowana do stanu materialnego ludności.

Upoważnienie przełożonych gmin do karania admin. Orzecznictwo w drodze nakazów karnych za wykroczenia przeciwko ustawie o szkodnictwie leśnym i polnym zostało w r. 1937 przekazane na terenie woj. wileńskiego wójtom gmin i burmistrzom miast.

Powyższe upoważnienie przełożonych gmin do karania w drodze postępowania nakazowego stanowi ważny czynnik, powołując władze samorządowe do współdziałania w dziedzinie karania administracyjnego i ma na celu — oprócz wzmożenia powagi władz samorządowych — dążność do szybkiego likwidowania powstałych spraw—w drodze ugodowej przez przewidziany tryb postępowania, w którym bierze udział również najbliższy mieszkańca wsi czynnik urzędowy, a mianowicie sołtys gromadzki.

Akcja oddłużenia samorządu. Wojewódzka Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa dla samorządu rozpoczęła działalność w czerwcu 1935 r., zakończyła ją w maju 1937 r. W tym okresie Komisja odbyła 10 posiedzeń, biuro Komisji zaś funkcjonowało stale.

Z ogólnej liczby związków samorządowych na terenie województwa, wynoszącej 119 jednostek (96 gmin wiejskich, 15 gmin miejskich i 8 pow. zw. samorządowych), zgłoszono do oddłużenia: 1) gmin wiejskich — 28, miejskich — 10, powiat. związków samorząd. — 5. Oddłużono indywidualnie: gmin wiejskich — 9, gmin miejskich — 10 i pow. związków samorz. — 5.

Projekty planów oddłużenia opracowywała Komisja Wojewódzka, decyzje natomiast co do ulg w spłacie długów wydawały obie komisje t. j. centralna (przy Min. Skarbu) i wojewódzka. Pierwsza z nich orzekała o ulgach, dotyczących zobowiązań wobec Skarbu Państwa i instytucyj publiczno-prawnych, druga zaś regulowała zadłużenie wobec osób prywatnych.

Prócz umorzenia części długów przyznawane przez obie komisje ulgi obejmowały: 1) konwersję pożyczek na długoterminowe (36½ lat), 2) rozłożenie spłaty długów do 25 lat, 3) moratorium do lat 5, 4) obniżenie oprocentowania do 3%.

W wyniku swych prac Woj. Komisja Oszcz.-Oddłużeniowa zgłosiła do Komisji Centralnej szereg wniosków mających na celu uregulowanie niektórych zagadnień gospodarczych i organizacyjnych oraz utrwalenie przez to pozytywnych wyników osiągniętych w drodze oddłużenia. Wnioski te dotyczyły: a) konieczności przestrzegania art. 69 ustawy o fin. komunalnych, o ile chodzi o przekazanie zw. samorządowym nowych obowiązków; b) zwiększenia pomocy finansowej z Funduszu Pracy

stosownie do potrzeb inwestycyjnych terenu; c) skasowania obowiązku wypłacania przez samorząd dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli; d) zwolnienia samorządów od ponoszenia kosztów leczenia umysłowo chorych; e) przekazania samorządom egzekucji danin i opłat samorządowych; f) poddania rewizji podziału wpływów z danin samorządowych pomiędzy poszczególne rodzaje związków samorządowych; g) przyśpieszenia wydania przepisów wykonawczych do art. 288 ustawy o ubezp. społecznym, ustalającym obowiązki samorządów w zakresie współdziałania z ubezpieczalnią: h) usprawnienia działalności gminnych komisyj rewizyjnych przez zapewnienie zamiejscowym ich członkom zwrotu kosztów podróży i wypłacania diet.

Zjazd przedstawicieli kółek rolniczych pow. postawskiego. Okręgowe Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych w Postawach zwołało 28.XI ub. r. zjazd przedstawicieli kółek rolniczych pow. postawskiego. Celem zjazdu było omówienie najaktualniejszych zagadnień rolnych powiatu oraz ustalenie planu pracy na najbliższy okres.

Z szeregu uchwalonych wniosków zasługuje na specjalne podkreślenie postanowienie zwrócenia się do odnośnych władz o przyznanie większych kredytów budowlanych dla mieszkańców wsi nadnaroczańskich. Pozostaje to w związku z szybkim rozwojem turystyki nad Naroczem i koniecznością dostosowania terenu do jej potrzeb.

Konferencja gospodarcza przedstawicieli spółdzielni rolniczych w Postawach odbyła się w ostatnich dniach ub. miesiąca. W konferencji wzięło udział przeszło 40 osób, zrzeszonych w Okręgowym Związku Wileńskim, a m. in. przedstawicieli Banku Rolnego, Izby Rolniczej, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych oraz kilku prelegentów.

Podczas konferencji rozważono projekt podziału powiatu na 3 okręgi w zależności od punktów, w których się znajdują spółdzielnie mleczarskie. W związku z tym uregulowano sprawę zbytu masła i nabiału, przy czym ustalono, że wymienione produkty będą eksportowane wyłącznie przez Związek Mleczarski i Jajczarski.

Przysposobienie rolnicze w pow. postawskim. Organizacją pracy w przysposobieniu rolniczym kieruje na terenie powiatu Pow. Komitet do spraw młodzieży wiejskiej. W skład komitetu wchodzą: instruktor oświaty pozaszkolnej, agronom-instruktor oraz przedstawiciele samorządu i organizacyj młodzieżowych.

Jak wynika z wygłoszonych sprawozdań na zebraniu komitetu 19.XI ub. r., w r. 1936 pracowało w powiecie 46 zespołów przysposobienia rolniczego w 36 miejscowościach, z czego 40 zespołów doprowadziło prace swe do końca. Były one prowadzone według regulaminu wydanego przez Wileńską Izbę Rolniczą.

Celem dalszego szkolenia młodzieży rolniczej, odbył się w pierwszej połowie grudnia w Duniłowiczach 8. dniowy kurs dla przodowników przysposobienia rolniczego, w którym wzięli udział najwybitniejsi uczestnicy poszczególnych zespołów po 1 z każdej miejscowości.

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI

Allerhand Maurycy: **Przyczynki do prawa upadłościowego.** Warszawa 1937 r., stron 79. Odbitka z „Przeglądu Prawa Handlowego".

W rozprawie porusza autor kwestie następujące: 1) należności żony upadłego, wypływające z umowy małżeńskiej; 2) utrzymanie upadłego z majątku masy upadłości; 3) wierzytelności powstałe po ogłoszeniu upadłości oraz 4) odsetki od zgłoszonych wierzytelności.

Borkiewicz Seweryn i Linowski Zygmunt inż.: **Monografia historyczna i gospodarcza powiatu jędrzejowskiego.** Kielce 1937 r., stron 406. Nakładem Związku Ziemian w Jędrzejowie.

Praca składa się z dwóch części. Część I, w opracowaniu Seweryna Borkiewicza, dotyczy przeszłości ziemi Jędrzejowskiej oraz zawiera monografie miejscowości i osiedli. Część II, w opracowaniu inż. Zygmunta Linowskiego, zawiera monografię rolniczą powiatu jędrzejowskiego. Książka została przyozdobiona szeregiem ilustracyj.

Gazel Antoni i Polkowski Bolesław: **Handel międzynarodowy państw regionu bałtyckiego. 1929—1935.** Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego, prace gospodarczego archiwum morskiego, zeszyt 2. Gdynia 1937 r., stron 42. Nakładem Instytutu Bałtyckiego w Gdyni. Skład główny: Kasa im. Mianowskiego—Instytut Popierania Nauki, Warszawa, Pałac Staszica.

Jasiński Józef: **Rola spółdzielczości w rozbudowie gospodarstwa narodowego w Polsce.** Warszawa 1937 r., stron 67. Nakładem „Społem" Związku Spółdzielni Spożywców R. P.

Broszura jest rozszerzeniem i uzupełnieniem referatu wygłoszonego na zjeździe „Społem" Związku Spółdzielni Spożywców R. P. w 1937 r.

Kluźniak Stanisław: **Urbanizm.** Warszawa 1937 r., stron VI+427. Nakładem autora. Subsydiowana przez Społeczne Zrzeszenie Inżynierów.

W książce podzielonej na sześć części autor podaje historię urbanizmu, analizę elementów miast, jak bloków mieszkalnych, linij komunikacyjnych, węzłów ulic i placów i t. p. Opisuje konstrukcje miast, plany zabudowania, projektowanie i regulację działek budowlanych, wreszcie planowanie osiedli rolniczych. Praca zawiera szereg ilustracji, rysunków i szkiców.

Konopka Stanisław dr: **Lotnictwo i medycyna.** Bibliografia za rok 1935. Warszawa 1937 r., stron 104. Nakładem Komitetu Propagandy Medycyny Lotniczej w Polsce.

Broszura wylicza 313 prac, jakie w ciągu 1935 r. ukazały się z dziedziny fizjologii, patologii i higieny lotnika oraz z dziedziny lotnictwa sanitarnego.

Koźmiński Karol: **Kamienie na szaniec.** Lwów—Warszawa 1937 r., stron 197. Książnica-Atlas.

Książka zawiera życiorysy dwunastu poległych na polu chwały żołnierzy z Legionów, formacyj wschodnich i armii polskiej we Franji, a mianowicie życiorysy: Stanisława Króla Kaszubskiego, Franciszka Pększyc-Grudzińskiego, Tadeusza Żulińskiego Barskiego, Tadeusza Wyrwy Furgalskiego, Michała Sulkiewicza, Bolesława Mościckiego, Bronisława Romera, Leopolda Lisa-Kuli, Przemysława Barthel de Weydenthala, Bogusława Szul-Skjöldkrony, Mieczysława Rodzyńskiego i Antoniego Jabłońskiego. W książce zamieszczono ryciny tych bohaterów.

Lloyd George Dawid: **Wspomnienia wojenne.** Tom I. Warszawa 1938 r., stron 376. Towarzystwo Wydawnicze „Rój".

Polskie wydanie „Wspomnień wojennych" Lloyd George'a jest wyciągiem z większe godzieła oryginalnego. Tom I wydania polskiego odpowiada tomom I i II oryginału i obejmuje okres od wybuchu wojny światowej do końca 1916 r. Tłumaczenia na język polski dokonali *Mieczysław Kwiatkowski i Antoni Pański*. Do tekstu dołączono szereg zdjęć fotograficznych czołowych osobistości okresu wojennego.

Maliniak Władysław dr, prof. zw. Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. **Walka**

klas a rzeczywistość. Warszawa 1937 r., stron dwułamowych 22.

Broszura została podzielona na dwa rozdziały. W rozdziale pierwszym streszcza autor zapatrywania czołowych postaci socjalizmu na walkę klas. W rozdziale drugim obrazuje autor, jak się w rzeczywistości przedstawia stosunek socjalizmu do walki klas.

Matuszewski Ignacy: **Próby syntez**. Warszawa 1937 r., stron 368. Instytut Wydawniczy. „Biblioteka Polska".

Książka jest przedrukiem ważniejszych artykułów publicystycznych autora ogłoszonych w latach 1932—1936. Artykuły dotyczą ruchu Niepodległościowego, stosunku Narodu do Państwa, Konstytucji Kwietniowej oraz gospodarki państwowej.

Mycielski Andrzej dr, docent Uniwersytetu Stefana Batorego. **Fikcjonalizm w prawie i nauce prawa**. Wilno 1938 r., str. 81.

Autor omawia w swej pracy szereg fikcyj i presumpcyj prawnych od czasów rzymskich aż po czasy najnowsze, przyczym przedstawia on zarówno odnośne prawo pozytywne, jak i zapatrywania na ten temat teoretyków prawa.

Ormicki Wiktor. **Gęstość wiejskiej ludności rolniczej w Polsce (1931)**. Instytut Badań Spraw Narodowościowych, prace wydziału populacyjno-migracyjnego, Nr 2. Warszawa 1937 r., stron 12.

Broszura jest uzupełnioną odbitką z czasopisma „Rolnictwo" R. IX. T. II z. 1, nr 90.

Ormicki Wiktor dr, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego: **Sprawa reformy rolnej na Śląsku**. Poznań 1937 r., stron 15. Broszura jest odbitką z „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego" zeszyt IV z 1937 r.

Peiper Leon dr, adwokat: **Komentarz do prawa karnego skarbowego** wraz z rozporządzeniami wykonawczymi oraz wszelkimi ustawami monopolowymi i związkowymi. Kraków 1938 r., stron XXIV + 866. Wydawnictwo Leona Frommera.

Komentarz dotyczy całokształtu ustawodawstwa karnego skarbowego. Autor zamieścił m. i. zaktualizowane teksty ustaw monopolowych w pełnym brzmieniu. Książkę zamyka szczegółowy skorowidz rzeczowy.

Piłsudski Józef: **Pisma Zbiorowe**. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych. Tom IX. Warszawa 1937 r., stron 332+VIII. Instytut Józefa Piłsudskiego Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski.

Tom IX zredagowany, wstępem i przypisami zaopatrzony przez Kazimierza Świtalskiego, zawiera to, co napisał i powiedział Józef Piłsudski od 12 maja 1926 r. do 12 maja 1935 r. Tom IX zamyka twórczość pisarską Józefa Piłsudskiego. Zapowiedziany jeszcze tom X obejmie indeks rzeczowy, imienny i miejscowości oraz uzupełnienia.

Do tomu IX dołączono odbitkę fotografii Józefa Piłsudskiego z 1928 r. oraz fascimile projektu przemówienia przy otwarciu Sejmu w dniu 28 marca 1928 r.

Stadtmüller K. prof. i Stadtmüller K. inż. **Słownik techniczny**. Zestawiony na podstawie części niemiecko-polskiej, przejrzany przez Komisję języka polskiego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Część polsko-niemiecka. Tom I A—Ó. Poznań 1936 r. Nakładem Wydawnictwa Słownika Technicznego Polsko-Niemieckiego. Poznań, Polna 20. Stron dwułamowych XXXI + 532.

Słownik, opracowany przy współudziale zawodowców oraz przy użyciu materiału do „Słownika Inżynierskiego" Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, wychodzi zeszytami. Dotąd został skompletowany tom I tego wydawnictwa, obejmujący wyrazy rozpoczynające się na A—Ó.

Ziemiński Jan: **Problem emigracji żydowskiej**. Warszawa 1937 r., stron 74. Nakładem Związku Pisarzy i Publicystów Emigracyjnych.

Broszura podaje m. in. oświadczenia ze strony polskiej i żydowskiej, a śród nich oświadczenia Rządu Polskiego i przedstawicieli polskiej opinii politycznej w kraju i na terenie zagranicznym oraz wypowiedzenia się na temat emigracji żydowskiej przedstawicieli ludności żydowskiej.

Deklaracja ideowo-polityczna szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego Adama Koca i przemówienia przewodniczącego organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego Stefana Starzyńskiego. Warszawa 1937 r., stron 42. Wydawnictwo Wydziału prasowego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Jak pracować w samorządzie. Opracowane przez wydział samorządowy zarządu głównego Stronnictwa Narodowego. R. 1938, stron 32. Nakładem zarządu okręgowego Cieszyńsko-Podhalańskiego Stronnictwa Narodowego w Bielsku.

Najistotniejsze postulaty gospodarcze Ziemi Wileńskiej. Wilno 1937 r., stron 29. Wydawnictwo okręgu wileńskiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

Broszura ma na celu zwrócenie uwagi opinii polskiej na problem Ziem Wschodnich, a w szczególności Ziemię Wileńską i systematyczne wiązanie tych połaci kraju z resztą Polski oraz planowe popieranie rozwoju gospodarczego i kulturalnego tych ziem.

Postępowanie administracyjne. Postępowanie karno-administracyjne. Postępowanie przymusowe w administracji. Lwów 1937 r., stron 98. Skład główny: Księgarnia Naukowa we Lwowie, ul. Batorego 18.

Broszura zawiera zaktualizowane teksty wymienionych przepisów.

Wille zur Einheit. Reden und Aufsätze. Stron 95. Wydawca: Deutsche Vereinigung, Bydgoszcz.

Książeczka zawiera przedruk rozpraw i mów, drukowanych na łamach czasopism „Der Deutsche Weg" i „Posener Tageblatt", dotyczących zjednoczenia Niemców w Polsce.

CZASOPISMA

Palestra. Warszawa. miesięcznik Nr 12. *Szymon Rundstein*: Zagadnienie teorii prawa w orzecznictwie cywilnym Sądu Najwyższego.

Polityka narodów. Warszawa, miesięcznik Tom X, zeszyt 5. *Jan Warecki*: Stalinowskie drogi Kominternu. *t. s*: O sytuacji prawnej Gdańska.

Polska gospodarcza. Warszawa, tygodnik Nr 52. *G. B.*: Zagadnienie mleczarstwa Nr 1. *W. Łochocki*: Standaryzacja masła eksportowego. Organizacja turystyki masowej w Polsce.

Pracownik samorządowy. Warszawa, dwutygodnik Nr 1. *J. Krasowski*: Kiedy będą awanse w samorządzie. *r.*: Trzeba stworzyć urzędnikom warunki skromnej, lecz dostatecznej egzystencji. *Es-Em.*: Sekretarz wydziału powiatowego i inspektor samorządu gminnego.

Przegląd budowlany. Warszawa, miesięcznik Nr 12. *Inż. W. Rychlewski*: O zabezpieczeniu budynków mieszkalnych przed skutkami nierównomiernego osiadania. *Inż. Paweł Jakowlew*: Przesuwanie domów.

Przegląd organizacji. Warszawa, miesięcznik Nr 12. *M. Pontkowska i I. Malecki*: Planowanie jako podstawa projektu architektonicznego. *Inż. Al. Bajkowski*: Uwagi o zakupach w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych i samorządowych.

Przegląd policyjny. Warszawa, dwumiesięcznik Nr 1. *Stanisław Iwaszko, komisarz P. P*: Rola i znaczenie policji państwowej na Huculszczyźnie. *Władysław Łoziński, insp. P. P.*: Plotka.

Przegląd współczesny. Kraków, miesięcznik Nr 1. *Antoni Peretiatkowicz*: Kryzys współczesnego państwa. *Szczęsny Wachholz*: Nowy ustrój związku sowieckiego.

Samorząd. Warszawa, tygodnik Nr 52. *St. Rod-wicz*: Utrzymanie dróg wojewódzkich i powiatowych. Nr 1. *M. K. P.*: Uaktywnienie gospodarki samorządowej. *Roman Dolnicki*: Jeszcze o sprawie majątkowych zagadnień gromady.

Współczesna myśl prawnicza. Warszawa, miesięcznik Nr 12. *Remigiusz Bierzanek*: Z rozważań nad koncepcją prawa narodowego. *Stanisław Zabierowski*: Norma prawa a poczucie prawne społeczeństwa.

Deutsche Bauzeitung. Berlin, tygodnik Nr 51. *Max Jahn*: Baupolizei der Bauberatung.

Monatshefte für Baukunst und Städtebau. Berlin, miesięcznik Nr 12. Architekten als Bauherren.

Nation und Staat. Wiedeń, miesięcznik Nr 3. *W. H.*: Die gemeinsame Erklärung Deutschland-Polen über Minderheitenrechte. *F. Schittenhelm*: Das ungarländische Deutschtum in Zahlen. *S. Acker*: Magyarische Minderheit an der Schwelle einer neuen Zeit. *v. Türcke*: Volksgruppenrecht in den Entscheidungen des Ständigen Internationalen Gerichtshofes?

Reichsverwaltungsblatt. Berlin, tygodnik Nr 49. *Prof. Speer*: Die Neugestaltung deutscher Städte. Nr 50. *Dr Knoll*: Die Neugestaltung deutscher Städte. Nr 51. *Dr Hoffmann*: Nationalsozialistisches Filmrecht.

Zeitschrift für osteuropäisches Recht. Berlin, miesięcznik Nr 5. *Dr Rudolf Thiele*: Der „Geist" der tschechoslowakischen Verfassung.

Drukarnia Gaz. Adm. i P. P., Warszawa. Trębacka 11.